

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Remun. Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Redaktor odpowiedzialny: Wilhelm Cholewa.

REDAKCJA:
Dziennik: Katowice, ul. Batorego 4. Tel. 337-67
Nocna: Katowice, Batorego 2. Tel. 304-26 i 308-78

ADMINISTRACJA:
Katowice, ulica Kościuszki 15. Telefon 304-26.
Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu.
P. K. O. Katowice 303 551.

REPREZENTACJA:
Bielsko, ulica Nad Niprem 2. I p. Telefon 3657.
Lubliniec - Rynek 8.
Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu.

Abonament miesięczny zł 2,50 z doręceniem do domu. Ceny ogłoszeń: wiersz jednolinowy milimetr 25 gr. Drobne ogłoszenia za słowo 20 gr. Reklamości nie zwraca się.

Czytajcie Konstytucję!

To pierwszy warunek uświadomienia obywatelskiego.

Konstytucja 3 maja była wielkim testamentem pokolenia, które przeżyło, które rozumiało poprzednie błędy i grzechy narodu. Konstytucja miała odrodzić Rzeczypospolitą z ducha, miała usunąć z jej progi klody sobkostwa i prywaty, klody anarchii i swawoli. Miała dać Państwu siłę, a obywatelowi wolność w granicach potrzeb Państwa. Nie została ona zrealizowana i wcielona w życie, pozostała jej pola narodowego testamentu. Dlatego ten drogowskaz ku potężnemu państwu o silnej władzy wykonawczej, o zasadzie „Dobro Rzeczypospolitej jest najwyższym prawem” wgrzyził się w duszę polską, przetrwał półtora wieku nawet w podświadomości najuboższych duchem.

Dziś nowe przyświeca nam słońce. — Wskazania Konstytucji 3 maja zostały zrealizowane w naszej nowej Konstytucji. Ale gdy dla święcenia Konstytucji 3 maja wystarczał sentyment, hasło w samem jej imieniu tkwiące, jej symbolizacja, to Konstytucja 23 kwietnia jest żywa i nana bliższa — dlatego jej treść, każde słowo ma dla nas bezpośrednią wartość.

Jeżeli zasada prawna nie uznaje tłumaczenia się nieświadomości przepisu prawa, to wobec artykułów Konstytucji staje się ona szczególnie jaskrawa, analogiczna do nieznanomości flagi państwowej, herbu państwowego.

Znajomość Konstytucji jest pierwszym warunkiem uświadomienia obywatelskiego. Konstytucję muszą znać już nie tylko drodki obywatele, ale treść jej musi wynieść ze szkoły powszechnej każde dziecko, jak to się dzieje we wszystkich demokracjach Europy i Ameryki.

Już na podstawie doraźnego zarządzenia ministerstwa oświaty, na mocy którego w szkołach powszechnych i średnich odbędą się pogadanki, a na wyższych uczelniach wykłady, słusznie wnioskować możemy, że znajomość Konstytucji wejdzie do programów szkół wszystkich szczebli. od powszechnych zaczynając, a na uniwersytetach kończąc.

Ala na uświadomieniu młodzieży nie możemy się zatrzymywać. Trzeba dać impuls do szerszej o wiele akcji, do rozpowszechnienia i zrealizowania hasła:

— Czytajcie Konstytucję!

Musimy Konstytucji uczyć się wszyscy, nie wystarczy tu i ówdzie zaczerpnąć okruszki wiadomości, trzeba Konstytucję w powadze i skupieniu — przeczytać.

Zobaczymy wówczas, że ze słów Konstytucji bije moc potężna, że są w niej wskazania, które ludzkość i nasz naród wykonywały w trudzie zmagających, płacili żarliwością najlepszych uczuć i krwią własną. Zobaczymy, że nasze pojęcia i wyobrażenia nabierają ostych: strzelistych linii, że potężna budowa naszego państwa staje się nam bliższa i zrozumiała. Dzięki temu katechizmowi obywatelskiemu bez trudu zdolamy odróżnić plewy od ziarna w życiu państwowym, zioło od dobrego, poszczęć wie:owej agitacji od mądrości racji stanu.

Nasza Konstytucja z dnia 23 kwietnia 1938 roku wskazuje nam wyraźnie, ku czemu Polska idzie. Jest w niej powaga mo:arstwa, które tylko na siłach własnych buduje, jest postęp społeczny, którym snadnie chlubić się możemy, jest zaufanie do

Sprzeczne głosy prasy francuskiej o układzie z Rosją

PARYŻ. Prasa francuska obszernie omawia sprawę podpisania traktatu francusko - sowieckiego, ograniczając się w przeważającej części do podania komunikatów oficjalnych. — Niektóre

dzienniki komentują jednak doniosłość układu francusko - sowieckiego. „L'Oeuvre” wyraża zadowolenie z podpisania paktu, stwierdzając, iż w rzeczywistości równowaga Europy wy-

gałaby zawarcia regionalnego paktu wzajemnej pomocy, łączącego Ren z Moskwą.

Pismo podkreśla, że Francja odmówiła gwarancji bezpieczeństwa państw bałtyckich. Sowiety nie gwarantują Locarna. To znaczy, jeśliby Niemcy zbudowali fortyfikacje w strefie zdemilitaryzowanej. Związek Sowietki nie miałby obowiązku zaimować się tą sprawą, aż do chwili pogwałcenia przez Rzeszę w ten lub inny sposób granic francuskich.

„Le Figaro” wita z zadowoleniem zawarcie paktu, podkreślając, iż nie narusza on postanowień locarneskich. — Nie wystarczy powiedzieć, ani napisać, iż w naszym mniemaniu zawarty pakt nie narusza w niczem zawartych poprzednio zobowiązań, szczególnie wynikających z paktu locarneskiego. Trzeba jeszcze, żeby to było oficjalne i stałe przekonanie Anglii. Dziennik zapytuje: w jaki sposób Sowiety, które z Niemcami nie graniczą, będą mogły przyjąć z pomocą Francji.

„La Liberté” podkreśla, że umowa francusko - sowiecka zawarta była w tych samych warunkach, co i dawne przymierze francusko - rosyjskie. Przymierze Francji z Rosją — pisze „La Liberté” — kończyło się zawsze rozczarowaniem.

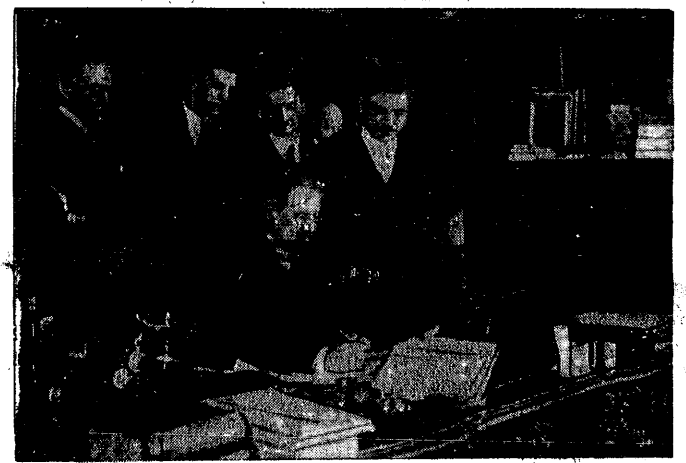
W „Action Française” p. Bainville wyraża przekonanie, że Francja podpisała pakt pod presją Rumunii i Czechosłowacji. „Zyczymy tym krajom — pisze on — żeby rychło nie pożalowały tej dziwnie, prosowieckiej gorliwości. Póki, co nie można zrozumieć ani ich celów, ani pobudek”.

Do rezerw opinii publicznej przyczyniają się także pogłoski o kredytach, które Francja udzieliła na reorganizację kolejnictwa sowieckiego, jak również sprawa propagandy komunistycznej. W związku z tem zaznaczyć należy, że według ostatnich, zakulisowych jeszcze informacji p. Laval ma przedstawić na Kremlu „pakt rozbrojenia moralnego”, mającego na celu zahamowanie propagandy komunistycznej we Francji. Przewiduje się zapewne taki układ, jeżeli się weźmie pod uwagę interpretację paktu francusko - sowieckiego.

Rumunja wita pakt francusko-sowiecki

BUKAREST. Agencja Rador donosi, że cała prasa rumuńska uważa podpisanie paktu francusko-sowieckiego, za doniosłe wydarzenie. „Dimineața” podkreśla, że pakt ten jest w zgodzie z paktem Ligi Narodów. Gazeta uważa, że pakt odpowiada wszystkim zasadom obrony pokoju, które wyraża Mała Ententa i Ententa Bałkańska.

Pakt francusko - sowiecki podpisany.



Na obrazku widzimy ambasadora sowieckiego w Paryżu, Potemkina, podpisującego pakt francusko-sowiecki. Na prawo stoi m.in. spraw. zagr. Francji Laval.

Francja pożyczki Moskwy 4 miljardy franków

LONDYN. Agencja „Exchange Telegraph” donosiła z Paryża, że po powrocie Laval z Moskwą ogłoszona zostanie wiadomość o udzieleniu przez Francję większej pożyczki dla ZSRR.

Wysokość tej pożyczki wymieniona była przez „Exchange Telegraph” na 3-4 miljardy franków, przyczem pożyczka ta miałaby na celu budowę sieci kolejowej w pobliżu zachodniej granicy ZSRR. Pożyczka miałaby polegać na tem, że wszelkie materiały i części niezbędne do budowy tej kolei, by-

łyby zakupione we Francji z tego kredytu. Powołana byłaby do życia komisja mieszana francusko-sowiecka z Francuzem na czele jako kontrolerem tej komisji. Agencja „Exchange Telegraph” twierdzi, że pożyczka ta byłaby zagwarantowana dochodami tych kolei oraz dochodami z innych przedsiębiorstw sowieckich.

Podkreślić należy, że ani jedno pismo londyńskie nie powtórzyło wiadomości o tej rzekomej pożyczce.

M. K. K. O. (Miejską Komunalną Kasa Oszczędności) w Katowicach — Rynek przyjmując subskrypcję na 3% -ową Premj. Poż. Inwest. codziennie od godziny 8-mej do 13,30 17-tej 18,30

najlepszej woli obywatelskiej, jest zgrab hierarchiczny oparty na zasłudze i wysiłkach na rzecz dobra publicznego, jest najwyższe uznanie dla pracy, jest wolność sumienia, jest spłidaryzm obywateli, jest nakreślony ustroj Państwa, a wszystko owiane wielką niezłomną wiarą w przyszłość Rzeczypospolitej.

Dzieje nasze dały nam wymowne przykłady, czym może być Konstytucja dla narodu. Konstytucja 3 maja 1791 roku świeciła nam, niby gwiazda przewodnia, w ciągu 150 lat niewoli. Była ona jedynym obrazem przyszłej niepodległej Rzeczypospoli-

tej, krzepiła serca, gdy szalał despotyzm najędźców, budziła tęsknotę za własnym Państwem na wiew pierwszych zwiastunów wolności. Konstytucja 17 marca 1921 roku, obca nam duchem i piętmem wewnętrznym rozterek przypieczetowana zepchnęła nasze młode Państwo w objęty katalizmów.

Konstytucja 23 kwietnia 1935 roku weszła na polskiem niebie, gdy idea państwowości zatary już dawno ostatnie ślady niewoli.

— Czytajcie Konstytucję! J. Drz.

Dr. med. Adler B. lekarz Klinik Uniwersyteckich w Berlinie przyjmuje w chorobach skórnych, wenerycznych i dęg moczowych. Katowice, Rynek 8 godz. przyjść od godz. 9-12 i od 3-6.

# Polityka niemiecka

## skonsolidowała poglądy brytyjskie na politykę zagraniczną

LONDYN. Reakcja prasy angielskiej wobec debaty w Izbie Gmin jest wyraźnie sceptyczna. Cała prasa podkreśla, że debata wykazała wyjątkową solidarność czynników politycznych Wielkiej Brytanii. Niektóre dzienniki podkreślały, że polityka niemiecka doprowadziła do konsolidacji brytyjskiej myśli politycznej w zakresie zagranicznej polityki. Opozycja liberalów wyraźnie opowiedziała się za rządową polityką wzmoczonej czujności i również opozycja Labour Party w obliczu faktów nie przeciwstawia się tym nakazom chwili. Z drugiej strony jednak rząd brytyjski, jak dowiodła ostatnia debata i jak to prasa podkreśla, bynajmniej nie odwraca się od Niemiec i w dalszym ciągu pozostawia drzwi otwarte, dając Niemcom wciąż jeszcze możliwość wykazania ich dobrej woli na rzecz kooperacji dla zbrojowego bezpieczeństwa. Sytuacja rządu narodowego po debacie, wydaje się być bardzo mocna i niewątpliwym wymownym wyrazem tej korzystnej zmiany jest dekwizja rządu narodowego, która w tym czasie, odwołanie przez rząd w toku odbytych wczoraj wyborów uzupełniających do Izby Gmin w zachodnim okręgu Edynburga. Okręg ten, który w roku 1931 zdobyty został przez rząd narodowy od socjalistów w wyborach w roku 1929, opanowany został przez Labour Party, która wówczas zgromadziła blisko 16 tysięcy głosów, gdy zaś konserwatyści mieli 13 tys. głosów, a liberalowie 12 tysięcy głosów. Obecnie konserwatyści zdobyli 16.373 głosy, labourzyści 10.462 a liberalowie zaledwie 4 tys. głosów. Konserwatyści więc uzyskali pozycję lepszą, aniżeli w roku 1929, zdecydowanie bijąc Labour Party. Znamienny jest całkowity zanik głosów liberalnych.

**Urzędowy komentarz niemiecki.**  
BERLIN. Urzędowa „Diplomatische Politische Korrespondenz” pisze o debacie w Izbie Gmin, że gdyby Anglia naparła serio i z naciskiem konwencje zbrojeniowa, która mogłaby osiągnąć na drodze rokowań oraz rozwiązaniem zagadnień bezpieczeństwa, które odpowiadałyby również interesom niemieckim.

### Zgon s. p. J. Mikulowskiego-Pomorskiego

WARSAWA. Zmarł w Warszawie po długiej chorobie s. p. Józef Mikulowski-Pomorski, profesor zwyczajny i pierwszy rektor szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego w Warszawie, dr. honoris causa wydziału rolniczego szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego i Uniwersytetu Poznańskiego, członek Warszawskiego Towarzystwa Nauk, Czechosłowackiej Akademii Rolniczej, b. wiceambasador tymczasowy rady stanu, b. minister rolnictwa i reform rolnych, b. kierownik wydziału religijnych i ośw. publ., b. dyrektor b. Akademii Rolniczej w Dublinach, Towarzystwa Przystosowania Rolniczego w Polsce, komander Polonia Restituta z gwiazdą. Pogrzeb odbędzie się we wtorek 7 maja po nabożeństwie, które odprawione zostanie w górnym kościele św. Krzyża.

### Koncert Szymanowskiego w Rydze

RYGA. W ryskiej Operze Narodowej odbył się dnia 3 maja koncert kompozytorski Karola Szymanowskiego. Koncert miał niezwykle uroczysty charakter. Rząd reprezentowany był na koncercie przez premiera i ministra spraw zagranicznych Lotwy Ulmanisa, wicepremiera Skujenieksa i ministra komunikacji Einberga. Liczne zbrali się także członkowie korpusu dyplomatycznego oraz przedstawiciele sfer artystycznych, zwłaszcza lotewskiego świata muzycznego.

### Powstanie filipińskie stłumione

MANILA. Dzięki energicznej akcji żandarmerji tubylczej opór powstańców filipińskich został, zdaje się, złamany bez pomocy strzelców marynarki amerykańskiej. Po strasie powstańców zginęło 59 zabitych, a 64 zostało rannych. Straty żandarmerji wynoszą 10 osób zabitych. Kilku przywódców powstania zostało aresztowanych. Pozostali przywódcy zbiegli.

kim, to byłoby to naturalną przeciwwagą, ponieważ strona przeciwna tymczasem przez różne zarządzenia, jak na przykład przez zawarcie francusko-sowieckiego paktu pomocy w zatrzaskujący sposób przesunęła podstawy protokołu londyńskiego. „Diplomatische Politische Korrespondenz” odrzuca żądanie, aby Niemcy na dowód swej wiarygodności wyraziły zgodę na wszystkie zmiany, jakie w tym czasie zaszły w programie londyńskim. Popierane przez

Anglie punkty programu dla przywrócenia sprawiedliwego pokoju, prawdziwego bezpieczeństwa, wymagają wyłączenia nawet teraz po debacie w obu izbach brytyjskich. Niemcy naprawdę nie podpiszą lekkomyślnie umowy, co do której nie są przekonane, że działa ona odprężająco i służy pokojowi. Z drugiej strony Macdonald słusznie przytoczył w izbie gmin słowa kanclerza Hitlera, że Niemcy nie złamią nigdy przyjętych zobowiązań.

## Times uznaje zastrzeżenia Polski co do paktu bezpieczeństwa na wschodzie

LONDYN. Omawiając układ francusko-sowiecki, „Times” twierdzi, że mało różni się on od sojuszu, jakkolwiek — jak przyznaje dziennik — posiada charakter wybitnie obronny, a nie zaczepny. Istnieje on w ramach Ligi i pozostaje otwarty dla innych krajów. W tej liczbie i dla Niemiec. „Times” zaznacza, że autorzy układu przy jego redagowaniu zachowali wielką ostroż-

ność, aby nie dopuścić do konfliktu z układem locarneńskim. Powołując się na autorytet lorda Cranborne'a, parlamentarnego sekretarza Edena, towarzyszącego mu w podróży do Moskwy i Warszawy, „Times” podkreśla, że Z. S. R. nie mógłby wysłać ani jednego żołnierza do Niemiec, ani też choćby jednego aeroplanu celem rzucenia bomb na ziemię niemiecką bez przekroczenia

terytorium polskiego, pomijając narazie państwa bałtyckie.  
Okoliczność ta dostatecznie — zdaniem „Timesa” — tłumaczy zastrzeżenia Polski co do paktu bezpieczeństwa na wschodzie Europy. Sytuacja ta — według „Timesa”, czyni pomoc ZSRR dla Francji mniej prawdopodobną, aniżeli odwrotnie — pomoc Francji dla ZSRR.

### Program pobytu Laval'a w Moskwie

WARSAWA. W Moskwie czynione są wielkie przygotowania do wizyty min. P. Laval'a, który w tych dniach w towarzyszeniu swego urzędnika służby dyplomatycznej odwiedzi stolicę Sowiecką.

Poza wyższymi urzędnikami min. Lavalowi będą towarzyszyli dziennikarze. Władze sowieckie wydały wizy przedstawicielom 18 pism i agencji francuskich.

Program przyjęcia francuskiego ministra spraw zagranicznych przedstawia się bardzo okazale. A więc poza oficjalnymi przyjęciami delegacja francuska zostanie zapoznana ze zdobycami sztuki sowieckiej.

Lavalowi i jego świcie zostaną zaprezentowane wszystkie ważniejsze teatry Moskwy. Opera moskiewska wystawia balet „Ognie Paryża”. Utwór ten odzwierciedla najgłośniejsze wydarzenia Wielkiej Rewolucji Francuskiej.

Rząd sowiecki w czasie jednej z oficjalnych wizyt Laval'a wręczy ministrowi rękopis dzieła Voltaira. Rękopis ten, znajdujący się dotychczas w zbiorach biblioteki publicz-

nej w Leningradzie oceniany jest na 25 tys. złotych.

Poza tem program przyjęć i festynów na cześć Laval'a włączono wielki bal na Kremlu, na który zaproszeni zostali wszyscy wybitni członkowie rządu sowieckiego, generałowie i wyżsi urzędnicy.

Śniadanie, które wyda na cześć Laval'a Litwinów odbędzie się w pałacu podmiejskim, komisarza spraw zagranicznych.

Podróż po Sowieciach min. Laval odbędzie w specjalnym wagonie saloopowym, oddanym do jego dyspozycji przez komisarza komunikacji L. Kaganowicza.

Laval przybywa do Warszawy w piątek.

WARSAWA. (tel. wł.). W podpisaniu paktu francusko-sowieckiego ustalono ostatecznie datę podróży ministra Laval'a do Moskwy i Warszawy. Do Warszawy przybędzie p. Laval w piątek 10 bm. Złoży on wizytę Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej na Zamku oraz odbędzie rozmowę z Min. Beckiem.

### Nowa organizacja roku szkolnego

WARSAWA. P. minister W. R. i O. P. zarządzeniem z dnia 4 maja zmienił Organizację roku szkolnego, mianowicie ustalił rozpoczęcie roku szkolnego na dzień 1 września, a koniec jego na dzień 31 sierpnia następnego roku kalendarzowego. W związku z tem rozpoczęcie nauki szkolnej wyznaczone zostało na dzień 3 września. Koniec pierwszego półrocza i równocześnie pierwszego okresu nauki szkolnej wyznaczony został na dzień 22 grudnia. Ferje zimowe rozpoczynają się będą 23 grudnia i trwać będą do 9 stycznia następnego roku kalendarzowego. Drugie półrocze obejmuje drugi i trze-

ci okres nauki szkolnej i trwać będzie od 19 stycznia do 21 czerwca włącznie. Ferje letnie rozpoczynają się będą 23 czerwca i trwać będą do 31 sierpnia włącznie. Powyższe zarządzenie odnosi się do szkół ogólnokształcących i zawodowych. W pewnych typach szkół zawodowych przewidziana jest inna organizacja roku szkolnego. Bieżący rok szkolny zakończy się w terminie przewidzianym w dotychczasowych przepisach tj. 15 czerwca, zajęcie w szkołach rozpoczynają się 3 września. W ten sposób tegoroczne ferje letnie będą wyjątkowo dłuższe od dotychczasowych o 2 tygodnie.

### Japonja wzmacnia swe lotnictwo

TOKIO. Na konferencji japońskiego sztabu generalnego rozpatrywano była konieczność wzmocnienia japońskiej floty powietrznej. Projekt rozbudowy floty powietrznej, którego wykonanie ma być obliczone na okres 4-letni został przedstawiony do zatwierdzenia cesarzowi. Projekt ten przewiduje wzmocnienie japońskiej floty po-

wietrznej z 800 aparatów do 1000. Liczba pułków lotniczych wynosząca obecnie 8 jednostek ma być podwojona. Poza tem ma być stworzonych 5 nowych podstaw obrony powietrznej na Formozie i Korei.

Agencja Rengo podaje, że według dziennika „Asahi” na organizację lotnictwa przeznaczono kredyt w sumie 48 milionów jenów.

### Hiszpańskie przesilenie rządowe

MADRYT. Dzienniki lewicowe domagają się rozwiązania Kortezów. Prasa centrowa i prawicowa żąda utworzenia nowego gabinetu, opartego o blok stronniectw, które uczestniczyły w rządach do 29 marca. Lerroux odbył z prezydentem Zamorą dłuższą konferencję, podczas której omawiano sprawy bieżące. Lerroux doradził prezydentowi utworzenie rządu, opartego na większości,

jak to było przed kryzysem 24 marca. Prezydent Zamorra odbywa w dalszym ciągu konferencję z przywódcami stronniectwa. B. premier Samper oświadczył, że Hiszpania potrzebuje obecnie rządu, który potrafiłby wziąć się ponad antagonizmem partyjny. Zdaniem jego najodpowiedniejszą osobą, która powinna stanąć na czele takiego rządu jest dotychczasowy premier Lerroux.

**Dancing-Kabaret „BAGATELA”**  
Katowice, Plobleścycowa 3 Tel. 311-3  
Ma zaszczyt podać do łaskawej wiadomości, że w dniu 4-go maja b. t. otworzył wytworny z niebywałym przepychem urządzony  
**„Cocktail-Wander-Bar”**  
Największy i najpiękniejszy Cocktail-Bar w Polsce.

### W Berlinie skonfiskowano list pasterski biskupów

BERLIN. Szereg katolickich pism księcielnych m. in. organ diecezji berlińskiej uległ konfiskacie spowodowanej zamieszczeniem listu pasterskiego biskupów pruskich, który, wedle komunikatu urzędowego, zawiera nie dozwoloną krytykę t. zw. „roku wilejskiego” młodzieży. Jak wiadomo młodzież niemiecka, opuszczając szkoły powszechne musi przed jeden rok pracować w gospodarstwach rolnych.

### Samolot z pasażerami zginął

BERLIN. Samolot, który wystartował z Boeblingen pod Stuttgartem w dniu 30 kwietnia z wielu turystami zginął bez wieści. Niema o nim wiadomości ani na terytorium Niemiec, ani na pogranicznych terytorjach Polski i Czechosłowacji.

### Wizyta min. Hessa w Sztokholmie

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne donosi, że zastępca kanclerza minister Rudolf Hess uda się 14 maja z wizytą nieoficjalną do Sztokholmu. Wieczorem dn. 14 b. m. minister Hess wygłosi w towarzystwie szwedko-niemieckim odczyt p. t. „Nowe Niemcy”.

### Boiszwicy wysyłają złoto do Niemiec

MOSKWA. Z Moskwy został wysłany do Niemiec wagon złota przeznaczony dla Niemiec. Waga transportu drogiemu kruszcowi wynosi 5400 kg.

Transport ten stanowiący ratę należności Sowieckiej do dokonanej w Niemczech zakupu wysłano do granicy łotewskiej pod specjalną ochroną oddziału komisariatu spraw wewnętrznych.

Nieco mniejszy transport złota sowieckiego do Niemiec był wysłany przed 5 miesiącami.

### Dziesiątki wyroków śmierci w Grecji

ATENY. W procesie oficerów, oskarżonych o udział w powstaniu prokurator zażądał dla 22 oskarżonych kary śmierci. W innym procesie również o udział w powstaniu zostali skazani na śmierć gen. Irlachos i major Hadziasta znajdujący się poza granicami Grecji.

### Partyzantka w Mandzurji

SZANGHAJ. Partyzanci napadli na pocąg pomiędzy Czang-Czunem i Tu-Menem (w Mandzurji) ostrzelali go i doprowadzili do wykołowania. 5 żołnierzy japońskich zabito, 16-tu rannym, wielu podróżnych uprowadzono. Czy są wśród nich cudzoziemcy niewiadomo. Napastnicy w walce ze strażą kolejową stracili 13 zabitych.



P. Stasiak

# Otwarcie wzorowej biblioteki T. C. L. dla dzieci w Katowicach

Obchodzenie wielkich świąt narodowych i uczczenie pamiętanych rocznie wspomaga pomnatania dobra publicznego w formie budowania nowych gmachów, wnoszenia monumentalnych budowli i otwierania placówek kulturalnych jest najchlubniejszym zwyczajem, jaki ludzkość w ciągu wieków kształtowała swej myśli zdolna wytworzyć. Bo, czyż może być coś bardziej chwalebnego dla uczczenia ważnej historycznej chwili, jak urządzenie nowej placówki dla użytku publicznego? Przecież niema na świecie większej wartości ponad czyn dla dobra społeczeństwa. Idąc po myśli tych założeń Towarzystwo Cytelnii Ludowych postanowiło uczcić tegoroczną dzień 3 Maja otwarciem nowej placówki kulturalnej. Placówką tą jest wzorowa biblioteka dla dzieci i młodzieży, mieszcząca się również w nowowytworzonym Domu Oświatowym.

Jest to pierwsza tego rodzaju biblioteka na terenie Województwa Śląskiego. Składa się z wypożyczalni i cytelnii, dobrze zaopatrzonej w książki i czasopiisma. Żeby wyrobić sobie pojęcie o tej instytucji trzeba samemu na miejscu obejrzeć urządzenie tego przybytku wiedzy i kultury dla dzieci. Duża, jasna sala, pełna żywych barw. Meble nie noszą znamienia szablonu, ani wyrazu poszczególnie używanej jednokolorowości, lecz zmienia się żywymi barwami ciepłej pogody i harmonijnej całości. Stoliki i krzeszka do stosowane do potrzeb małych czytelników, którzy znajdują tu nietylko książki, ale i spokojny kąs dla swych myśli i fantazji. Nie zapomniano przy urządzeniu cytelnii o oddzielni w żywe kwiaty, dla których zaprojektowano odpowiednie kwietniki. Polki, na których spoczną książki tak zostały skonstruowane, że będą przybrane nietylko w książki, ale i w kwiaty. Wogóle wszystkie mebla są wykonane po myśli wymagań higieny, estetyki i współczesności. Ściany zostały przyozdobione planszami Z. Stryjańskiej — będące w tym wypadku pierwszorzędnym środkiem dekoracyjnym. Całość cytelnii tworzy tak piękny obraz, że trudno nie wyrazić zdziwienia, pełnego zachwytu. A jeżeli do tej całości dodamy piękno rumianych twarzy dziecięcych, to każdemu, kto wejdzie do cytelnii przedstawi się widok jakiegoś czarowanej krainy, w której wszystko wydaje się bajką.

Książki dobrano według najbardziej miarodajnych kryteriów, którymi były: Ministerjalny spis książek, polecanych do bibliotek szkolnych, Katalog Informacyjny Poradni Bibliotecznej, spisy M. Gutry, opracowane na podstawie długoletniego doświadczenia i wreszcie doświadczenie miejscowych bibliotekarzy. Zawartość księgozbiorów jest pożądana, bo sama czytelnia liczy przeszło 700 dzieł, a wypożyczalnica ponad 1700 dzieł. Księgozbiory są obliczone na zaspokojenie potrzeb czytelników z najbliższego śródmie-

ścia. Jednak trzeba się już dziś liczyć z masowym napływem czytelników, których przyciąga wspaniale urządzona czytelnia i dobrze zaopatrzone księgozbiory. Czytelnia jest obliczona na 85 miejsc, z możliwością rozszerzenia do 95, co jednak nie rozwiąże w całości kwestii pomieszczenia czytelników, którzy masowo napływają. Wobec tego Zarząd T. C. L. już dziś rozważa sprawę otwarcia dalszych podobnych placówek na ludniejszych przedmieściach Katowic.

Czemże jest warowna cytelnia dla dzieci i młodzieży? Żeby na to pytanie dać odpowiedź, trzeba sobie uświadomić, że wartość kulturalna oświecka wtedy ma znaczenie tworzące dla społeczeństwa, gdy człowiek od wczesnej młodości nabierze nawyków do czytania, gdy zwiąże się z książką, gdy nie będzie mógł obejść się bez słowa drukowanego. Wszelka wartość ukiwania dóbr kultury może mieć wtedy realną podstawę, gdy będzie opierała na świadomym samokształceniu. Czytelnia trzeba wychować. Dlatego powinien on znaleźć się od wczesnej młodości w obrębie biblioteki, która go nauczy świadomie korzystać z książki. A jeżeli on raz zasmakuje w pokonywaniu trudności własnego umysłu, to postanowi już wierny książce na całe życie. Słowem biblioteka ma uchronić szarego człowieka od wyjąłwienia umysłowego, a może od czegoś jeszcze gorszego, bo od wrotnego analfabetyzmu.

Dla kogo powstała cytelnia? W pierwszym rzędzie otwiera ona swoje podwoje dla najbliższej młodzieży, która niema w domu kąta odpowiedniego, w którym mogłaby schylić swoją głowę nad książkę, ani książkę,

ani też czasopiism. Ci młodzi obywatele, których bieda i bezrobocie pobawiło monotonnością korzystania z dobrej książki, znajdą w cytelnii spokojny kąs, pełen ciepła, światła, kwiatów, znajdując piękne książki.

Co dziecko znajdzie w bibliotece? Bezsprzecznie dobrą książkę. Książkę, którą będzie czytało. Nie! Dziecko książki nie czyta. Dziecko książkę przeżywa. A przeżywa ją z wielką mocą, rozbudzającą wolę kształtowania siebie na podobieństwo i obraz bohaterów książki.

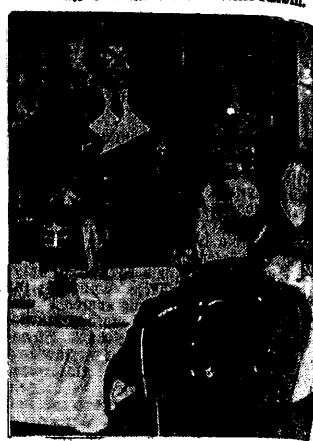
Jeteli dziecko przeczytało książkę, to znaczy, że przeżyło całą akcję książki, upodobił się do jednego z bohaterów i to do najpiękniejszego, który odnosił zwycięstwa.

Czemże są książki, leżące w bibliotece (dziecięcej)? Są to całe światy i kraje, pełne egzotyizmu, z których młody czytelnik czerpie bogactwo swych przeżyć.

W tem rozumieniu znaczenia biblioteki i książki T. C. L. dokonywuje wielkiego dzieła, bo otwiera przesyndy przybytek, w którym mieści się ogromne bogactwo przeżyć dla pokrzywdzonej przez los młodzieży. Czyż można się nie cieszyć, widząc młodzież zastopioną wzrokiem w kartki książki, a myślą przeniesioną gdzieś daleko w nieznanne kraje. Może w afrykańskie słońce, może w lody biegunów, a może w niebotyczne szczyty Himalajów.

Patrząc na nowo-otwartą bibliotekę dla dzieci i młodzieży, mimowolnie chce się trawstosować słowa Jana z Czarnolesia: „A jeśli komu droga otwarta do chwały, to tym, którzy służą dzieciom”.

Göring o lotnictwie niemieckim.



Jak donosiliśmy onegdaj min. lotnictwa Rzeszy gen. Göring wygłosił podczas przyjęcia, urządzanego dla niego przez przedstawicieli prasy zagranicznej w Berlinie, długie przemówienie na temat zbrojeń lotniczych Niemiec.

## Obiecująca przedmowa

Znakomity pisarz francuski i humorysta Tristan Bernard, otrzymał od początkującego autora fantomną spory rekopis powieści, liczący około czterysta stronicz zapisanych gestem, drobnie pamięm. Do rekopisu dłączony był list, w którym autor prosi gorąco Bernarda o zaszczytne powieści krótkim, choćby parowierzszonym wstępem, któryby posłużył rowemu autorowi, jako bilet wytywoty dla czytelników in spe, na... wydawców.

Stroniony Bernard poczyna odcyfrowywać pracownice i sumiennie pierwszą stronice powieści. Na szczęście dla siebie już po przeczytaniu pierwszej stronicy może sobie wyrobić zdanie o wartości dzieła.

Odczytawszy tedy manuskrypt na stronę, wziął Tristan Bernard pióro do ręki i wystylizował następującą przedmowę:

„Ks (nazwisko autora) wykazuje zalety temysłu smalego, lecz zrównoważonego, jest to charakter suchawki, lecz niesmiały, zresztą ochłuje go szczerłość, lojalność, dobroć”.

Podpis zaś znakomitego pisarza brzmiał: „Bernard, dyplomowany grafolog”.

ZAJĄD POLSKIEGO TOWARU!

## Zegarynka w Londynie

Londyn, w maju. Zarząd poczty londyńskiej poszukuje „zegarynki”, któraaby informowała, podobnie jak zegarynka warszawska, abonentów telefonicznych o dokładnej godzinie. Wymaga się jednak od kandydatki posiadania pięknego, miłego dźwięku, wyraźnego głosu. Postanowiono zatem dokonać wyboru po przesłuchaniu 15.000 telefonistek. Z pomiędzy tych wszystkich zostanie wybrana pewna grupa odpowiednich kandydatek, z tej zaś elity dokona ściślejszej selekcji po dojrzałym namyśle i ocenie komisja ekspertów, wreszcie ostateczną decyzję wyda i odbioru dokona sama publiczność, która przez głosowanie

wkaże najodpowiedniejszą kandydatkę na angielską zegarynkę. Aby nadać konkursowi większy rozgłos i popularność, oraz przyciągnąć najlepsze kandydatki, postanowili zarząd poczty wynaczyć szereg nagród, pierwszą nagrodę otrzyma misa zegarynka, wskazana przez plebiscyt. Prasa londyńska nadała już przyszłej zwyciężczyni nazwę „Miss Golden Voice” (mies o złotym głosie). Konkurs budzi wielkie zainteresowanie wśród mieszkanków Londynu, a w pierwszym rzędzie wśród abonentów telefonów, którzy będą wkrótce otrzymywali podaną dzwicznymi głosikiem ściśłą informację co do godziny, minuty, sekundy.

**Oszczędność jest zaietą**  
**lokowanie oszczędności w Premjowej Pożyczce Inwestycyjnej jest mądrością obywatelską**

GUSTAW MORCINEK.

## Ludzie na drodze

27) (Ciąg dalszy.)  
 Skrzywił się boleśnie, bo zdawało mu się, że odłamki flaszki spadają nie do trawy, lecz do jego serca, że to jemu samemu czynią krzywdę.  
 — Dzikusy!... — mruzczał. — Nicokrzessane dzikusy!...  
 — Ale jak tylko nadejdzie zima!... — pocieszył się rychło. — Jak tylko nadejdzie zima, to nie spotkam tutaj tych nieokrzessaków!... Wtedy będę sam...  
 Zeszedł do schroniska.  
 — Pan doktor już wraca? — zdziwił się dzierzawca.  
 — A już... — zaczął pan doktor Nowak, lecz nie dokończył, tylko dłonią machnął i sięgnął po guzik u jego surduta.  
 — Hy, ja wiem, kiedy... — starał się go pocieszyć dzierzawca, patrząc równocześnie z łałem na swój niezszyty guzik. — Byli tu... cała banda krzykliwa i poszli... Pomyślałem sobie, ho, ho!... Zrobią na szczęście karczmę... Boże święty, chroń nas od takich turystów!...  
 Pan doktor Nowak rozjaśnił się i puścił tarmozony guzik.  
 — Gdyby tak wszyscy myśleli!... — podjął, lecz znowu nie dokończył. Dierzawca zaś pokraśniał na gębie, bo wiedział, że pan doktor Nowak jego ma na myśli. Ze gdyby tak wszyscy myśleli jak on, dzierzawca schroniska na Baraniej, to nie czynionoby z gór żmiałnika i karczmy. Mimo tego coinał się jednak przezornie, bo mu było żal guzika.

— A gdzie moja Jadwiżka?  
 — Ha, poszła z moimi dziewczynkami do kościoła... Wróci koło pierwszej...  
 — No, to poczekam na nie...  
 Zaszły się w krzaki po drugiej stronie schroniska, za opuszczoną skocznię. Tam już nie dochodził gwar ludzi. Godziny mijaly. Słońce dogrzewało coraz mocniej, a soczysty, korzenny zapach traw i lasu rozlewał się narkotko.  
 — Jest już moja Jadwiżka? — zapytał dzierzawce, stojącego w progu.  
 — A jest, jest!... Nie może się dziewczyna dotknąć. Jadwiżka!... Jadwiżka!... Słyszysz!... Pan doktor już przyszedł... — zawołał w długą sień. — A może pan doktor pozwoli na obiad — podjął szybko. — Sznyclelek, sztuka mięsa z chrzanem... pieczeń wolowa...  
 Pan doktor machnął dłonią, żeby nie przeskadzał. Bo gdzieś tam z głębi schroniska wyciełał radosny okrzyk dziewczęcy, gdzieś trzasnęły drzwi, w mrocznej sieni posypał się stukot szybkich kroków. Z mroku wynurzyła się Jadwiżka, stanęła rozemiana przed panem doktorem Nowakiem.  
 — Dzień dobry, panie doktorze!... — zawołała.  
 — Dzień dobry... cy... ty... piskiel!... Jak się masz?  
 — i podał jej dłoń. Potem, nie czekając odpowiedzi, ujął jej twarz w dłonie, podniósł do słońca, popatrzył badawczo. Dojrzał niebieskie, ogromnie niebieskie oczy dziewczyny. Jasma jej czuprynka paliła się w słońcu żywym złotem.  
 — Hm... hm... — mruzczał i wciąż patrzył w jej oczy. Zdawało mu się, że patrzy w tamten błękit, jaki widzieć można z Baraniej.  
 — Kassel jest?...  
 — Niema, panie doktorze!  
 — Stan podgorączkowy?...  
 — Niema, panie doktorze!

— Hm... hm... No, to dobrze!... To dobrze!... Ale zbadać muszę!...  
 — Dobrze, panie doktorze!  
 Przygarzał ją ramieniem i poszli do izby, gdzie żona dzierzawcy siedziała. A kiedy pan doktor Nowak słuchał przez tubkę, czy w płucach dziewczyny błąkają się jakie podejrzane szmery, żona dzierzawcy truchlała z niepokojem. Co też orzeknie pan doktor?... Polubiła Jadwiżkę, żalby jej było ogromnie, gdyby pan doktor nie znalazł u Jadwiżki poprawy w płucach.  
 — No co, panie doktorze? — zapytała, kiedy pan doktor przestał słuchać i opukiwać.  
 — Hm... — mruknął pan doktor Nowak. — Hm...  
 — No co?...  
 — Hm... nic!... Szmery są, ale takie już słabsze... Poprawa widoczna!... Lecz jeszcze tak jeden rok będzie musiała tu pobyc, dziewczyno...  
 Jadwiżka spojrzała pytająco na żonę dzierzawcy.  
 — Ależ dobrze, panie doktorze!... Nawet dłużej!... Jabyłm chciała Jadwiżkę tak długo tutaj trzymać, jak długo się da... Jabyłm ją chciała stąd zabrać wydać!...  
 — Ho!... ho!... — mruknął ubawiony pan doktor, pociągając przez nos. — Aż zamają?... Jeszcze ma czas dziewczyna... Prawda, Jadwiżko?...  
 Jadwiżka skinęła głową, trochę zarumieniona.  
 — Wtśnie dlatego, panie doktorze!... — podjęła żona dzierzawcy. — Bo pragne, żeby została u nas jak najdłużej!...  
 Pan doktor Nowak przypomniał sobie Mleczną Drogę. Spojrzał w życzliwe oczy żony dzierzawcy i przytaknął swoim myślom. Jej dusza kiedyś tą Mleczną drogą powędruje...  
 Po południu, kiedy już pan doktor Nowak zabierał się do odejścia, przywołał dziewczynę.  
 (Ciąg dalszy nastąpi.)

### Ze Śląskich kopalń i hut

## Sytuacja w okupowanej przez robotników hucie Guidotto

Okupacja huty Guidotto przez robotników trwa nadal. W dniu wczorajszym delegacja robotników huty udała się do starostwa w Świętochłowicach, gdzie przyjechała delegacja p. starosta Szaliński. Delegacja prosiła p. starostę o interwencję w sprawie przyspieszenia terminu zebrania się specjalnego zarządu. Kasy pensyjnej, na którego ma zapisać decyzja w sprawie żądania robotników, wypłacenia im składek wpłaconych do Kasy. Zebranie — zgodnie z rozesłanymi zawiadomieniami — ma się odbyć w dniu 10. maja. Delegacja natomiast prosiła, aby zebranie mogło się odbyć wcześniej. P. starosta Szaliński przyrzekł delegacji swoje poparcie.

Jak się dowiadujemy, robotnicy fabryki „Natronag” w Kaletach, którzy również należą do Kasy pensyjnej zakładów Donnersmarcka, wyrazili już swoją zgodę na rozwiązanie Kasy, co ułatwia znacznie sytuację robotników huty. Ponieważ z dyrekcji Donnersmarcka oświadczyła skłonność do pójsia robotnikom na ręce, jest więc nadzieja, że dojdzie do zaspokojenia żądań robotników.

Wczoraj — w szóstym dniu okupacji huty, a w czwartym dniu głodówki — sytuacja zaczęła przybierać na powadze. Głoduje w dalszym ciągu 420 robotników. Informacje niektórych pism o tem, jakoby robotnicy huty zapotrzeni byli w chleb, nie polegają na prawdzie. Niektórzy robotnicy rzeczywiście w przekonaniu, że dojdzie do głodówki, mieli z sobą pewne ilości chleba, ale rozdzielono go między całą załogę i został on w całości prawie spożyty już w pierwszym dniu głodówki. Obecnie formy przyjętej przez robotników uchwały o głodowaniu są ściśle przestrzegane. Wybrana z pośród robotników straż porządkowa ściśle przestrzega, aby na teren huty nie przedostawała się żywność pod żadną postacią.

Ponieważ niektórzy z pośród robotników słabną już z głodu, kierujący akcją okupacji huty radcyce zakładów zajęli pod przewizoryczny szpital dawną salę opatrunkową huty. Do sali tej przeniesiono już czterech robotników, którzy osłabli z głodu. Przewodniczący rady zakładowej p. Grabys porozumiał się z placówką Czerwonego Krzyża w Chropaczowie, co do form pomocy osłabłym z głodu robotnikom. Celem niesienia pierwszej pomocy osłabłym z głodu robotnikom, obok straży porządkowej czynna jest kolumna ratownicza, stworzona z robotników, któ-

rzy mają za sobą hutniczą praktykę sanitarną.

W ubiegły czwartek zarząd huty wypłacił wynagrodzenie robotnikom okupującym hutę zaliczki na poczet zarobków kwietniowych. Zaden jednak z robotników okupujących hutę zaliczki nie podjął. Uczynili to natomiast członkowie ich rodzin.

Porządek w hucie utrzymywany jest nadal przez robotniczą straż. Załoga w zupełnym spokoju oczekuje na wyniki prowadzonej akcji. Robotnicy w dalszym ciągu zgodni są podtrzymać okupację huty, do czasu realizacji wysuniętego żądania.

Jak się dowiadujemy, walne zebranie Kasy pensyjnej zakładów, Donnersmarcka za zgodą wszystkich czynników miarodajnych — odbędzie się we wtorek dnia 7-go kwietnia br. Od decyzji tego zebrania zależna jest likwidacja głodówki robotników huty „Guidotto”.



## Obowiązek matki: Bielizna dziecka musi być szczególnie czysta

Jak czyste i miękkie będą pieluszki po wypraniu w Radionie! Radion oszczędza wiele czasu i trudu, a przytem czyni bieliznę śnieżnobiałą. Nadaje się do wszelkiej bielizny. Przywraca jej pierwotny wygląd i nadaje imy, świeży zapach.

### Oto właściwy sposób użycia:

1. Rozpuścić Radion w zimnej wodzie
2. Gotować przynajmniej 15 minut
3. Płukać najpierw w gorącej, potem w zimnej wodzie.



## Przerwana głodówka robotników huty Guidotto

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że na wiadomość o przyspieszeniu terminu walnego zebrania Kasy pensyjnej, robotnicy okupujący hutę głodówkę przerwali, natomiast samą hutę okupują w dalszym ciągu. Bezpośrednio po tej uchwale robot-

nicy wysłali wiadomość do rodzin o dostarczeniu im ciepłej strawy. Również przemawia wszystko zatem, że nastąpi rozwiązanie Kasy pensyjnej i zwrot robotnikom składek wpłaconych do Kasy, co ostatecznie położyłoby kres okupacji huty.

### Omali nie doszło do strajku protestacyjnego na kop. „Śląsk”

Jak wiadomo, zarządy kopalń „Śląsk” w Chropaczowie i „Niemy” w Świętochłowicach nie wypłaciły robotnikom swym w terminie zaliczek na poczet zarobków kwietniowych. Kopalnie te należą do Donnersmarcka. W dniu wczorajszym robotnicy kopalni „Śląsk” w związku z powyższym odbyli w godzinach rannych zebranie załogowe, na którym domagali się wypłacenia im zaliczki, w przeciwnym razie przystąpią do strajku protestacyjnego. Dopiero wiążące przyrzeczenie dyrekcji kopalni, że zaliczka w wysokości 50% wypłacona zostanie robotnikom w godzinach popołudniowych — wpłynęło uspokajająco na robotników. Reszta zaliczki wypłacona zostanie robotnikom w późniejszym terminie.

### O umowę zarobkową w firmie Samoschewer

Związek metalowców ZZZ wystąpił do firmy Samoschewer i S-ka w Katowicach — towarzystwo dla przemysłu kolejowego — z propozycją zawarcia umowy zarobkowej. Firma ta zatrudnia około 150 robotników.

### Z zebrania załogowego robotników firmy Koetz w Mikołowie

W dniu 2. maja odbyło się zebranie załogowe robotników firmy Koetz w Mikołowie. Firma ta popadła w konkurs. Na zebraniu z pośród sekretarzy związkowych obecny był jedynie sekretarz Związku metalowców ZZZ, p. Sitek. Celem zebrania było omówienie sprawy zalegania robotnikom przez dyrekcję zakładu z wypłatą zarobków. Zaległości te wynoszą około 20 tysięcy złotych. Ponieważ pretensje robotników powinny być zgłoszone sądowi najpóźniej do 10. maja postanowiono, że niezależnie od zestawienia jakie sądowi przedstawi dyrekcja zakładu, rada zakładowa — na podstawie uzyskanych od poszczególnych robotników informacji — od siebie złoży sądowi zestawienie zaległych robotnikom kwot zarobkowych. Duże poruszenie wśród robotników wywołała wiadomość, że zebrana wśród robotników kwota złotych 1.200 na Pożyczkę Narodową, dyrekcja zakładu nie wpłaciła do banku, jakkolwiek zadeklarowane przez robotników kwoty zostały im potrącone. Jak słychać, dyrekcja zakładu miała robotnikom przyrzec zwrot tych kwot.

### Z życia pracowników umysłowych Z. Z. Z.

W wyniku walnego zebrania placówki Związku Pracowników Umysłowych ZZZ w Lipinach, presem tej placówki został p. Augustyn Fityka.

### Echa notatki

W związku z zamieszczoną przez nas na tem miejscu wiadomości, zatytułowanej „Zale robotników i robotnic fabryki mebli Jorko w Rybniku” otrzymaliśmy list z podpisami całego szeregu robotników i robotnic tego zakładu pracy, w którym podpisani: stwierdzają, że nie żalili się p. Pieczykowi na niskie zarobki, że robotnice zarabiają nie od 0.60 do 1.20 zł, a od 1.10 do 3.50 zł, że robotnice w miarę potrzeby, i dobrowolnie pracują więcej godzin, aniżeli przewiduje ustawa, zwiększając tem swój zarobek i że traktowane są dobrze, a kary nakłada się za przewinienia w myśl obowiązującego regulaminu pracy. Również doroczy obchodzą się z robotnikami zgodnie z obowiązującymi ustawami i regulaminem pracy.

### Konkurs na projekt spichrzów zbożowych

Wyłoniona przy Ministerstwie Rolnictwa specjalna Komisja upoważniła Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych do rozpisania konkursu na 3 projekty spichrzów zbożowych (elewatorów) o pojemności 200—300, 500—600, 900—1000 ton, oraz zebrania odpowiedne fundusze na wyznaczenie nagród. Nagrodzone projekty staną się własnością Związku i będą służą do użytku organizacjom mającym zamiar budować spichrze zbożowe. Warunki konkursu otrzymane można w biurach Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych, Warszawa, ul. Warecka 11 III p, pok. Nr. 7. Fundusze na nagrody konkursowe dostarczyły Centralne Związki Spółdzielcze, Państwowy Bank Rolny, Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe,



## Pogadanki górnice

### Przewóz w kopalniach

#### II. Elektrowozy.

W kopalniach w chodnikach poziomych, prowadzących wprost z podszybia w głąb kopalni, używa się jako głównego środka przewozowego różnego typu lokomotywy. Lokomotywy te są napędzane motorami elektrycznymi, silnikami spalinowymi lub motorami sprężonego powietrza. Lokomotywy parowe typu używanego na powierzchni, nie nadają się do warunków kopalnianych, ponieważ posiadają palenisko, a dym ich uniemożliwiałby pracę w kopalni.

Najczęściej używa się lokomotywy o napędzie elektrycznym, czyli elektrowozów. Motory elektrowozów zwykle otrzymują prąd z przewodów ślizgowych, to znaczy z drutów miedzianych, rozpiętych na izolatorach u stropu chodników przewozowych. Używa się również elektrowozów zasilanych prądem z baterii akumulatorów u. i. nieszczonych na elektrowozów. Mamy więc dwa zasadnicze typy elektro-

wozów: elektrowozy z drutem ślizgowym i elektrowozy akumulatorowe.

Elektrowozy z drutem ślizgowym są zbudowane na tej samej zasadzie co tramwaje. Prąd elektryczny o wysokim napięciu dostarcza do podziemi kopalni elektrownia kablami ułożonymi w szybie. W transformatorach zmniejsza się odpowiednie napięcie do wygodnej wysokości i następnie w przetwornicach przetwarza się prąd zmienny na prąd stały o napięciu 220 — 250 V, który jest dostarczany kablami do drutów ślizgowych. Prąd z drutu ślizgowego przechodzi do motoru przez odbieracz, umieszczony na elektrowozie. Motor przenosi swój ruch zapomocą przekładni kół zębatach na koła elektrowozu. Droga powrotna dla prądu, który przeszedł przez motory elektrowozu, są szyny łączone ze specjalną linią uziemiającą. Szyny przy przewozie elektrowozami łączą się specjalnymi łącznikami, ułatwiającymi przepływ prądu elektrycznego. Wymiana elektrowozów, odpowiednio do wymiarów chodników kopalnianych, są małe. Z uwagi na niebezpieczeństwo dotknięcia drutu przez ludzi, nie dopuszcza się mniejszej odległości drutu ślizgowego od szyn

jak 1,80 m przy prądzie stałym. Elektrowozy z drutem ślizgowym mają bardzo dużą wydajność, mogą one przewozić 30 — 60 ton węgla, nie powodują zanieczyszczenia kopalni, nie wydzielają dymu ani gazu, są łatwe i wygodne w obsłudze. Wymagają one jednak chodników o większej wysokości, aniżeli lokomotywy innych typów.

Ze względu na bezpieczeństwo, elektrowozy z drutem ślizgowym nie mogą być używane w chodnikach, w których istnieje możliwość nagromadzenia się metanu, mogącego zapalić się od iskier powstających przy drucie ślizgowym lub przy motorze. Mogą one zatem jeździć tylko w świeżym prądzie powietrza.

Drugim rodzajem elektrowozów, używanych w kopalniach, są elektrowozy akumulatorowe. Jak wspomniano wyżej, motory tych elektrowozów otrzymują prąd z baterii akumulatorów, umieszczonych na elektrowozie. W kopalniach używa się ich bardzo rzadko, gdyż mają znacznie mniejszą siłę niż elektrowozy z drutem ślizgowym. Stosuje się je do przewozu ograniczonej ilości urorku z dalekich odległości, gdzie nie oplaca się założenie drutu ślizgo-

wego, lub w chodnikach o małych wymiarach. W przeciwnieństwie do elektrowozów z drutem ślizgowym, można elektrowozy akumulatorowe używać również w kopalniach, gdzie występuje metan, przy zastosowaniu pewnych środków ochronnych.

Każda instalacja elektryczna w kopalni musi być badana przez władze przed jej uruchomieniem, czy odpowiada ona przepisom i czy nie zagraża bezpieczeństwu załogi zatrudnionej w kopalni. Poza niebezpieczeństwem dotknięcia dółowych przewodów ślizgowych, urządzeń elektrycznych i zapalenia od iskier metanu w kopalniach gazowych, instalacje elektryczne w kopalni stwarzają możliwość jeszcze jednego niebezpieczeństwa, a mianowicie możliwość powstania prądów błądzących. Są to słabe prądy elektryczne, o niewielkim napięciu, które przy uszkodzeniu izolacji lub uziemienia różnych urządzeń elektrycznych, dostają się np. na rurociągi i szyny i przez nie nawet w miejscach odległych od tych urządzeń elektrycznych mogą powodować porażenia ludzi lub przedwczesne odpalenie strzałów przy strzelaniu elektrycznym.

# Jubileusz króla Jerzego w cyfrach

(Korespondencja własna.)

London, w maju.

Magiczny wyraz „Jubileusz” wywołał w Londynie koniunkturę, która nie ogranicza się jednak tylko do stolicy, ale obejmuje cały kraj. Faktycznie uroczystości jubileuszowe, których widownia będzie już za kilka dni London, przyczyniły się do ożywienia ruchu w wielu dziedzinach handlu i przemysłu, stworzyły prawdziwy „boom” na niektóre produkty.

Zobrazowanie tej koniunktury w cyfrach nie jest rzeczą łatwą i można go dokonać tylko w przybliżeniu. Ale i to daje już pojęcie o rozmiarach uroczystości, w obrębie których zostały wciągnięte wszystkie kraje Imperium, liczące około 340 milionów obywateli w wszelkich ras i kolorach. Jeśli chodzi o sam Londyn pewne rubryki wydatków dadzą się skontrolować dość łatwo: rząd wyasygnował na uroczystości 50.000 funtów, zarządy City i innych gmin — 300.000 funtów na koszty dekorowania miasta i organizacji pochodów, iluminacje etc. Otrzymał sumy sęgała nakłady, jakie poczyniły wielkie magazyny i hotele londyńskie. Jedną jedyną tylko ulicą, elegancką Regent Street wyda na dekoracje kwiatową w ciągu maja zgóra 3.000 funtów. Na giełdzie kwiatowej w Covent-Garden obracają się obroty w tym roku na sumę o 2 miliony funtów większą niż zwykle; normalnie zaś wydatki London corocznie 15 milionów funtów na kwiaty.

Głównym atoli źródłem dochodów (i wydatków z drugiej strony) będzie w Londynie sprzedaż miejsc na trybunach w liczbie ogólnej około 200.000; licząc po cenie przeciętnej 5 funtów za miejsce, impreza ta da 1 milion funtów, która to suma wpłynie w całości do kas towarzystw filantropijnych i gmin religijnych. Jak wielkie jednak będą zyski prywatnych wynajemców miejsc świadczyć może przykład zacierpięty z obchodu złotego wesela królewskiej pary. Wówczas to właściciel jednego z większych sklepów w okolicach katedry św. Pawła przerobił całe wnętrze i wystawy sklepowe na trybuny i z wpływów za miejsca wybudował sobie nowitętki dom a w nim wspaniały sklep.

Największe korzyści z uroczystości jubileuszowych wyciągnie, rzecz prosta, przemysł hotelarski, który liczy się z napływem ok 350.000 gości z całego świata. Dyrekcje hotelowe liczą, iż każdy przybysz wyda przeciętnie na swoją osobę 40 funtów, z czego przypadnie 10 funtów na hotel, tj. 3/4 miliona funtów będzie dodatkowym wpływem do kas hotelowych w ciągu uroczystości. Hotele pierwszorzędne są już od dwóch miesięcy „wyrzedane” aż do strychu, w czterech z nich maharadzowie i księżęta indyjscy wynajeli dla siebie całe piątra, a jeden z wielkich hotelów przystąpił nawet z tej racji do zupełnej przeróbki swojej sali balowej.

Linie okretowe mają też znakomitą koniunkturę. Wszystkie miejsca na okrętach pasażerskich t. zw. Empire Lines są wyprzedane na czas od maja do końca czerwca. Obliczają one opłaty na przewóz pasażerów na uroczystości w obie strony na 60

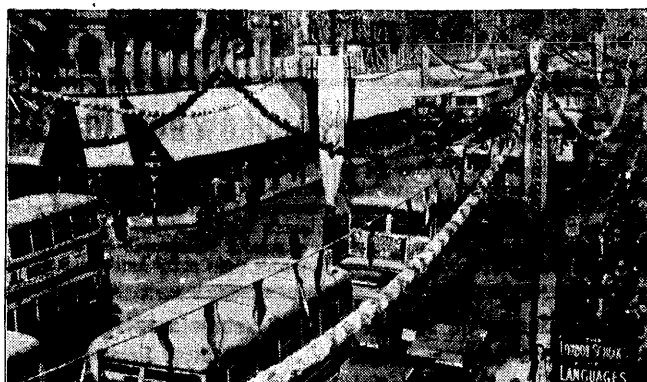
funtów od osoby i spodziewają się wzrostu zysków o jakieś 8 milionów funtów.

Ale „boom” zatacza jeszcze szersze kręgi. Właściele i kierownicy wielkich magazynów londyńskich sadzą, iż rok jubileuszowy da im zwiększenie obrotów o 50 milionów, do czego w głównej mierze przyczynia się goście z prowincji. Zwłaszcza przemysł modniarski żywi niepłonna nadzieje, zwerbowania licznej klienteli z północną przysługą z głuchej prowincji, którzy (tj. które), na widok splendoru i przepychu tułait stromiś londyńskich, ulegną bezwziępieniu pokusie odnowienia swej garderoby i poczynienia zakupów. Gdyby tylko każdy i każda z prowincjałów przybyłych do Londynu wydali na swoją osobę po 30 szylingów, jużby ten skromny wydatek dał po pomnożeniu go przez ogólną cyfrę gości sumę wymienioną wyżej.

A oprócz tych wszystkich, którzy czerpać będą pełną garścią ze złotego Paktołu, istnieją jeszcze fabrykanci i sprzedawcy żarówek, reflektorów, farb, flag, girland, ozdób metalowych pocztówek paniatkowych, drobiazgów najróżnorodniejszych, fotografii etc. etc. Ci wszyscy już teraz zgarniają zyski płynące obficie, gdyż każdy detalista, każdy sprzedawca uliczny zaopatruje się w towar, który będzie „szedł”.

Słowem koniunktura w całej pełni. Londyn cieszy się i ma czego, bo złazd będzie olbrzymi, a zarobka przy tej okazji wszyscy. Ale trzeba być metropolia światowa, centralnym punktem imperium, jakim jest Londyn, aby mieć przed sobą niezawodne perspektywy takiej koniunktury, na stworzenie której pracowała cała historia W. Brytanii. Bys.

## Przed jubileuszem 25-lecia królestwa Anglii.



Oxfordska ulica w Londynie, udekorowana w związku z uroczystościami jubileuszowymi królewskiej pary angielskiej.

# Gdy się ziemia trzęsie...

Katastrofa, która się rozegrała na wysepie Formozie, straszliwie w swych skutkach trzęsienie ziemi, gdzie ulęgają co pewien czas wstrząsom podziemnym, Formozia należy do Japonii i tak samo, jak ona nawiązana jest od czasu do czasu przez katastrofy charakteru tektonicznego lub wulkanicznego. Tym razem trzęsienie ziemi, jak twierdzą geolodzy, miało charakter tektoniczny, t. j. przyzyczne jego musiało być usunięcie się mas ziemi głęboko pod powierzchnię morza. Aczkolwiek potężna katastrofa, która dotknęła Formozę, nie może się równać z klęską, której terenem była Japonia w 1923 roku. Wówczas to w Jokohamie, gdzie znajdował się ośrodek trzęsienia, za-

padły się w morze potężne mola, wielkie gmachy rozlatywały się jak domki z kart, ziemia pękała, a w olbrzymich i głębokich szczelinach niknęli ludzie bez śladu, jak mrówki. W tejże Jokohamie znajduje się jedyny w swoim rodzaju muzeum — muzeum trzęsienia ziemi. Znajdujące się tutaj fotografie przedstawiają ulice przed i po katastrofie, w salach można oglądać domki drewniane, który został wygrzebany z ziemi, maszyny tramwajowe pogięte i splaszczzone, wazy i słupy żelazne powyginane i powykręcane jakby to były cienkie druciki. Liczne wykresy statystyczne rozwieszane na ścianach informują zwiedzających o rozmiarach i skutkach trzęsienia ziemi w ostatnich latach.

Muzeum w Jokohamie należy do tych rzadkich zbiorów, o których powiększenie i zbogacenie abo nie człowiek lecz natura. Ręka ludzka jest tu zbędna, „materjalizm” dostarcza katastrofa. Obecnie, po klęsce, jaka nawiedziła Formozę, muzeum Jokohamskie „zbogacił” się napewno o szereg okazów, które świadczyć będą o przewadze sił przyrody nad cywilizacją ludzką nawet w jej dotychczasowym rozkwicie. Gdy ziemia się trzęsie i uginą pod stopami człowieka, gdy rozwierają się jej przepastne głębie, obraca się w ruinę i perzynę wszystko, co człowiek wybudował i postawił na powierzchni ziemi. Muzeum w Jokohamie i jego zbiory są ciałem żywym i doniosłym memento. M. K.

ANTONI HRAM.

## W szponach gangsterów

Powieść sensacyjna.

29)

(Ciąg dalszy.)

Przedwzyskaniem stwierdziła z zadowoleniem, że obydwoje zaopatrzeni są w spadochrony. Widocznie Ludwik, licząc się z niebezpieczeństwem przelotu na wielkich, często nawiedzanych przez gwałtowne burze, przestrzeniach, starannie przygotował się do podróży.

Anicie, z zamilowaniem oddającej się niemal od dzieciństwa wszelkiego rodzaju sportom, nie była również obcą sztuka powietrznej żeglugi, tak zresztą rozpowszechniona dziś w Stanach, gdyż często wraz z narzeczonym odbywała dalsze wycieczki samolotem, zaprawiając się pod jego czujnym i wprawem okiem we wszelkie arka prowadzenia maszyny. Nic więc dziwnego, że jedno spojrzenie na licznik wartości benzyny przekonał ją, że paliwa wystarczy jeszcze najwyższemu na półtorej godziny, a zatem Blum prawdopodobnie zamierza lądować na równym i gładkim stepie.

To przeciwzawdzenie na nowo rozbudziło w dziewczynie wspomnienia strasznych chwil, spędzonych z nim ostatniego wieczora, ostrzegając ją jednocześnie, że obec-

nie nic już nie stanie zbrodniarzu na przeskądzie do urzeczywistnienia swoich zamierzeń.

Pod wpływem tych przerażających myśli, w głowie Anity zrodził się nabyty śmiały, bo poddyktowany ostatecznością, plan ratunku; — wyskoczyć z samolotu i, o ile się uda, wydłubać przy pomocy spadochronu. A należy to uczynić bezwzględnie, póki jeszcze zrybują na wysokości dostatecznej do rozwinięcia się spadochronu. Gdyby jednak ten, nabyty ryzykowny, jak na niedoświadczoną dziewczynę, zamiar nie miał się udać, to postokroć wolała śmierć, niż hańbę, jaka nieuchronnie czekała ją ze strony podłego Ludwika Bluma.

Przechodząc szybko do postanowień do czynu, poczęła bez dłuższego namysłu wprowadzać swój plan w życie. Delikatnie, obserwując każdy, najmniejszy nawet ruch Ludwika, jąla odpinąć główny, szeroki pas, przycięwzający ją do siedzenia.

Praca ta szła jej o tyle łatwo, że Blum który dotychczas dość często odwracał się w jej stronę, teraz, jakby zapominając o obecności dziewczyny w kabinie, całą uwagę skierował na pilne przeglądanie na przemian mapy lub krajobrazu. Na jego bladej i dziwnie zmienionej twarzy dość łatwo było wyczytać coraz wyraźniej występujący niepokój.

Jakoż wkrótce, kiedy raz jeszcze spr-

awdził działanie busoli, odnalazł dokładną długość i szerokość geograficzną, — już nie niepokój, ale poprostu przerażenie zżyło mu włosy na głowie. Przekonał się bowiem, że zmyliwszy kierunek, resztkami paliwa zbliża się w stronę Kansasu, które to miasto powinien był zostawić za sobą od kilku godzin.

To przeciwzawdzenie, że miast oddalał się od najgęściej zamieszkałej części Stanów, zbliża się tam napowrót od kilku godzin, z szybkością 150 km. na godzinę, było w swej nagłej prawdziwie tak straszne, że przedsiębiorczy i niezrażony dotąd przeciwnościami losu, Blum ugiał się pod tym nowym ciężarem. Bezwolnie wypuścił drążek sterowy i zostawiwszy maszynę samopas, pepał w stan zupełnej apatii.

Trwało to jednak krótko. Rozbudzona pod wpływem grożącego niebezpieczeństwa instynkt samozachowawczy podsunął mu nową myśl ratunku: — wyskoczyć na spadochronie...

Ten, tak nagle zrodzony pomysł wydał mu się poprostu genialnym. Nie przypuszczając, aby Anita umiała się obchodzić z maszyną, był niemal pewnym, że „Bellanka”, lecąc samopas do ostatniej kropki benzyny w kierunku na Kansas, runie trzęsąc się z wysokości tysiąca metrów, grzędnąc pod swymi szczątkami jedynego świadka ostatnich wydarzeń.

— Trudno... — szepnął jeszcze do siebie, jakby tem słowem rozgrzeszając już

zgró swój podły, nieludzki postępki i rezygnując jednocześnie z tego wszystkiego, co obiecywał sobie przeżyć sam na sam z piękną, pożądaną kobietą.

Odpinając pas i przygotowując spadochron do skoku, miał chęć jeszcze raz spojrzeć w stronę Anity, nie mógł się jednak zdobyć na tego rodzaju wysiłek, jak w obawie, że widok tej biednej, udęzionej dziewczyny może rozbudzić w jego duszy jakieś szlachetniejsze uczucia. A tem samem odwieść go od powziętego zamiaru. — Trudno... — powiedział jeszcze raz i... nacisnąwszy szybko, zdecydowanym ruchem klamkę drzewiczek kabiny, rzucił się przed siebie.

Stało się to wszystko tak nagle, że zaskoczona tem Anita w pierwszej chwili nie zrozumiała co zaszło. I choć widziała gorączkowe przygotowania Bluma i jego rozpętowny skok, była raczej skłonna sądzić, że Ludwik uległ wypadkowi, niż że sam zdecydował się na tak ryzykowne, a niezrozumiałe dla niej, przedsięwzięcie.

Nim ochłonęła na tyle, że odważyła się spojrzeć przez okienko kabiny, — Blum już przeleciał przestrzeń potrzebną na otwarcie spadochronu i dziewczyna widziała tylko z góry olbrzymi, rozpostarty parasol, który stąd wyglądał jak duża kula, lecąca w dół jednostajnie przyspieszonym ruchem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



GAYNOR FARRELL

W FILMIE „ZMIANA SERCA”

Romantyzm i Poezja znowu triumfalnie wracają na Ekran.

Interesujące szczegóły o nowym filmie Janet Gaynor i Charlesa Farrell.

Tych, którzy są sył sensacyjnych „dramatów erotycznych” i najrozmaitszych „ultramawowideł” i tref, którzy jeszcze żyją wspomnieniami najbardziej popularnego filmu — „Słodszego Nieba” — ucieszy napewno wiadomość o wyprodukowaniu przez „Fox-Film” wielkiego obrazu romantycznego, który utrzymany jest w tym samym charakterze, co niespomniane „Słodszego Nieba”. Nawet odwołaniem ról głównych są ci sami wspaniali aktorzy Janet Gaynor i Charles Farrell, tylko, że temat jest inny, bardziej nowoczesny, w zupełności przystosowany do naszych dzisiejszych wyobrażeń i zainteresowań. Film, o którym mowa, nosi tytuł „ZMIANA SERCA”.

Do wykonania tego obrazu z tymi właśnie artystami, napływających z całego świata, a domagających się pokazania znowu w jednym filmie Janet i Charlesa Farrell, nie widać żadnego, że wytwórcy „Fox-Film” nie szczędzili trudów i kosztów, aby, przez zadobycie czytelnym żądaniem publicaności, nie zawieść jej nadziei.

Film „Zmiana Serca” stanowi pewnego rodzaju klęskę dla siebie. Nie znajdziemy w nim szlachetnych „chwytów” reżyserki, lub więcej są tutaj posłownych trików. Z ekranu emanuje najczystsza poezja, siła, upióra, norywajność. Historia romantycznej miłości Janetki do Farrelli, który żywi dla niej tylko uczucie przyjacielskie, i wynikające atąd konflikty dramatyczne — to wszystko wstrząsa widza szczerze i głęboko. A że wszystko w tym filmie jest prawdziwie piękne, a więc pastelowe, pełne wspaniałego nastroju zdjęcia i gra Janet Gaynor i Charlesa Farrelli — dlatego spodziewać się należy, że obraz ten wywoła nie mniejszy entuzjazm, niż w swoim czasie „Słodszego Nieba”.

„ZMIANA SERCA” wyświetlana jest z dużym powodzeniem w kinie CAPITOL w Katowicach. (655)

# Na wyspie grozy

## W kraju trzęsień ziemi i „łowców głów”

Przez piękną wyspę Formozę przeszły w ostatnich dniach śmierć i przerażenie. — Straszliwe trzęsienie ziemi zniszczyło kwintalne masta nadbrzeża a domy i fabryki obróciło nadoświadczenie w kupy gruzów, czyniąc z pracujących siedemdziesiąt tysięcy chińskich i japońskich najeźźniejszych nędzarzy. Katastrofa kosztowała tysiące ofiar w ludziach, jak o ten obszernie doniesliśmy — zamieniając spokojne życie na wyspie w prawdziwe piekło.

### Formoza.

Wyspa Formoza, która znajduje się przed wschodnim wybrzeżem Azji, składa się z górzyściej części wschodniej i płaskiej zachodniej. Na północnej stronie wyspy znajdują się różne łańcuchy górskie, a wśród nich liczne wulkany, które niejednokrotnie już powodowały katastrofy. Także tym razem trzęsienie ziemi, które przeszło przez całą wyspę, tam miało swój punkt wyjściowy.

Trzęsienia rozpoczęły się tak wczesnie rano, że mieszkańcy miast i większych osiedli, byli jeszcze pogrążeni we śnie. Pierwszy wstrząs był odrazu tak katastrofalny, że w samych tylko miastach Taihoku, Taichu i Teko runęło 10.000 domów. Kto spał został pogrzebany, dalszych 10.000 domów alegi mniejszym i większym uszkodzeniem. Do tego wybuchy w bardzo wielu miejscach groźne pożary.

Linia kolejowa jest zupełnie nie do użycia i dopiero kilkadziesiąt gorączkowa braca wystanę korpusu posilkowego, zdoła ją uruchomić w najbliższym czasie. Są wielkie przestrzenie, na których szyny zniknęły zupełnie bez śladu, wskuręk ogromnych wyrw jakie się utworzyły na powierzchni. To samo stało się z połączeniami telegraficznymi i telefonicznymi.

Formoza znajduje się od roku 1895 w posiadaniu japońskim. Jest ona bardzo cenna kolonia, dostarczająca krajowi macierzyństwu żywności, oraz surowców. Na Formozie znajdują się kopalnie miedzi, złota, srebra, węgla i ropy. Ponadto: ryż, cukier i herbata są artykułami wywozowymi.

Trzęsienie ziemi na Formozie dało się odczuć nawet w Europie, a mianowicie w Lizbonie, na Sycylii, a także w Trypolisie. Niema jednak doniesień o szkodach.

Równocześnie z trzęsieniem ziemi na Formozie nastąpił wybuch wulkanu na wyspie Hondo. Wulkan Asama Janna począł wyrzucać olbrzymie masy ognistej lawy, która rozlewając się w doliny zniszczyła wielkie przestrzenie lasne.

### Polowanie na głowy.

Gdy mowa o cichej, spokojnej piękności Formozy, nie można zapominać o specjalnych warunkach życia na tej wyspie. Tubylniczki szczepy górskie Tayalowie, są bardzo niemilnymi poddanymi. Nieawidza japońskich władców wyspy i bardzo niechętnie omijają sposobność ukrócenia któregokolwiek z nich o... głowy. Fakt, że Tayalowie specjalnie upatrzyli sobie głowy, ma swoje szczególne przyczyny. Polowanie na głowy niechodz tam za specjalnie szlachetne rzemiosło wojenne, jest niejako świętym obowiązkiem.

Ważnym zadaniem z nich, który wykonują z wielkim zapalem. Młodzieniec w Tayalowie tak długo nie jest uważany za dorosłego, dopóki nie pokaze się z głową wroga w rękach, przyczem za wroga uchodził netylko wojownik, ale także kobieta i dziecko z nieprzyjacielskiego szczepu.

Gdy młodzieniec tego szczepu zdobył głowę wroga, dopiero wówczas może myśleć o wyszukaniu sobie towarzyszy życia. Bez uciętego łba, niema u swojej wybranej najmniejszych szans. W ostatnich czasach, od kiedy polowanie takie jest znacznie utrudnione, damy Tayalów stały się podobno mniej wymagające. Zadawała się młodzieńcem, który zdołał upolować „choćby” twyrasa.

### Ścieżka wysokiego napięcia w lesie dziewiczym.

Japończykom nie było łatwo w czasie ich czterdziestoletniego panowania, zakończyć z „łowcami głów”. Ciągłe i ciągłe trzeba było wyswajać w góry i lasy ekspedycje karne, aby pomścić krwawe napady Tayalów. Tu i ówdzie spalono całe wsie, a mieszkańców pozabijano, jednakże „łowcy głów” nie dali się tem zastraszyć. Cofali się trochę głębiej w wawozy i dziewicze lasy, a prace narząd oddziały japońskie poznawały całą grozę wojny, w której żadne przepisy nie obowiązują. Rurki do wydmuchiwania zatrutych strzał były znacznie skuteczniejsze aniżeli karabiny maszynowe i granaty ręczne. Mniej więcej dziesięć tysięcy zabitych i drugie tyle rannych kosztowały te próby pacyfikacji a gdy ekspedycje karne powróciły.

„łowcy głów” natychmiast opuścili swoje bezpieczne zakątki w górach i lasach pojawiając się znowu na widowni i mordując spokojnych kolonistów.

Wreszcie chwycyli się Japończycy oryginalnego środka. Otoczyli trudno dostępne lasy, w których przebywali Tayalowie plotem drucianym o wysokim napięciu prądu. Plot ten przesuwno co pewien czas od wybrzeża włąb wyspy. Ten wal drutów stale natadowany prądem o napięciu 2000 wolt. stał się murem ochronnym, przeciw wojowniczym Tayalom. Coraz bardziej zaczęła się królestwo mściwych dzikusów. Po każdej ekspedycji karnej przesuwno druty o 10, 20, 30 kilometrów włąb. Dzięki temu postępowaniu można wyliczyć na palcach, kiedy ostatni „łowca głów”, z pomocą śmierć przynoszącego drutu, bomb lotniczych i innych tego rodzaju środków dyplomatycznych, zostanie uśkokawiony i będzie „jadł z ręki”.

Zdobyciem tego kraju nie wystarcza sama broń, która jest kosztowna, a pozatem — jak nadmieniliśmy już — niebardzo pewna. Starają się wojuwać podstępem i dobrem słowem. Właśnie ta metoda stała się im bardzo pomocna, dzięki pewnemu białemu, niejakiemu Holbaumowi poddanemu austriackiemu. On to zaproponował Japończykom, że doprowadzi do harmonii między rządem a upartymi „łowcami głów”, o ile dostanie zupełnie wolną rękę i tysiąc funtów. Potrafił on wysnuć tak przekonujące argumenty, że nieumli Japończycy uznali propozycję tę, jako nadająca się do przyjęcia.



Za otrzymane pieniądze zakupił Holbaum, szereg przedmiotów codziennego użytku, które jego zdaniem mogły się przydać Tayalom. Przewidywaliśmy jednak nabył znaczna ilość konserw... Potem udał się w górę z wielką karawaną transportową, zupełnie zresztą nie uzbrojona. Znal dokładnie obyczaje i zwyczaje Tayalów, wiedział więc, że nieuzbrojony gość mógł się czuć u nich bezpieczniejszy, niż ten, który zbliżał się z bronią w rękę.

### Pokój konserwowy.

Holbaum miał rację. Konserwy amerykańskie smakowały bardzo wygodzonym Tayalom, którzy wyrazili życzenie, aby w dalszym ciągu otrzymywać tak świetne dary. Teraz już zadanie Holbauma było łatwe. Zdołał on wytłómaczyć „łowcom głów”, że będzie się im powodziło znacznie lepiej, gdy poddadzą się rządowi japońskiemu i machną ręką na głowy japońskich oraz chińskich osadników. W ten sposób udało się uspokoić pewną liczbę szczepów Tayalów na Formozie.

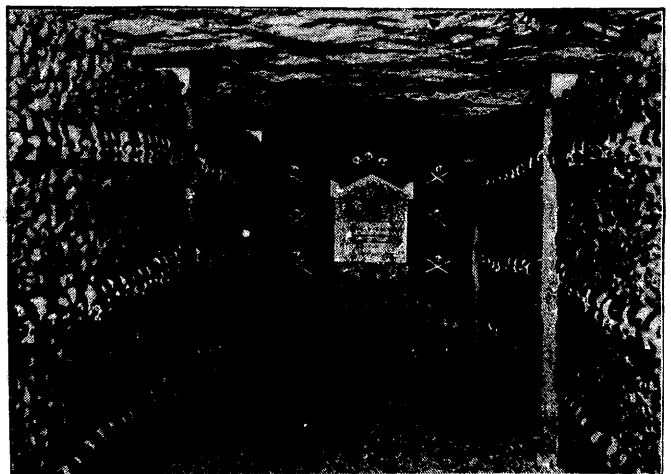
Od czasu zawarcia tego pokoju konserwowego życie na wyspie jest znacznie spokojniejsze niż dawniej. Tu i ówdzie zdarza się, że jakiś zapaleniec opadnie w nałogi ojców, jednakże Japończycy w takich wypadkach nie znają się na żartach i stosują bez wyjątków karę śmierci. Jeżeli ostatnia katastrofa nie doda Tayalom znowu odwagi to zwyczaj zbierania tam głów wrotów przejdzie do przeszłości, a nazwa „łowców głów” pozostanie chyba w tradycji.

### Ruch za Pożyczką Inwestycyjną wzmacnia się

W miarę zbliżania się termin zamknięcia subskrypcji na Pożyczkę Inwestycyjną zbiera na sie żywiołowa akcja na jej rzecz wśród społeczeństwa. Obok wspaniałych manifestacji, jakie odbyły się w Radomiu i w Krakowie w ostatnich dniach kilku zorganizowano około 50 poważniejszych zgromadzeń w sprawie w całym kraju. Wymienimy tu zaledwie niektóre miejscowości, jak Wilno, Siedlice, Białystok, Niezawa, Tarnów, Dubno, Gniezno, Wejherowo, Kartuzy, Głębokie i t. d. oraz Gdańsk.

Już z samych tych nazw widać, że ruch ogarnął całą Rzeczpospolitą od wschodu, aż po granice zachodnie, od Bałtyku po Karpaty. Zarazczy należy, że całe społeczeństwo stoi się z zupełną świadomością do celów Pożyczki i z entuzjazmem czeka na podjęcie wielkich inwestycji zwłaszcza na naszej sieci komunikacyjnej. Dowodem tego jest powstawanie coraz nowych oddziałów Ligi Drogowej, których ilość wzrosła w ciągu ostatnich dwóch tygodni przeszło o 100%.

Katakomby paryskie — schronami przeciwlotniczymi?



Powszechnie znane są z opisów prasy katakomby pod Paryżem, gdzie spoczywa setki tysięcy ludzkich szkieletów. Ostatnio wpłynął do rady miejskiej Paryża wniosek o urządzenie w tych podziemnych cmentarzyskach schronów przeciwlotniczych.

## W przybytku pierwszych lez i uśmiechów

### O żłóbku dla dzieci w Katowicach.

Przechodząc ścieżkami przez ogrody. Mijam klomby, trawniki. Na nich siedzą młode dziewczyny. Są zajęte naprawą maleńkiej, szpitalnej bielizny. Pielęgniarki szpitala dzieci. Za ogrodami widzę dom. Nowoczesny pałac. Napis objaśnia, że to Miejski Żłódek dla dzieci i niemowląt. Wspaniały słoneczny dom! Rozłożysty, wysoki. Jak mówią, ostatni wyraz techniki i komfortu. „Nowa Rzeczowość”. Widzę zieleń, tarasy, szyby i szczyty...

Po schodkach do skromnego, willowego wejścia. Przez szkolne drzwi widzę estetycznie urządzone maty hall i ładne białe wejścia. — Dzwonik, otwiera młoda wesoła pani. Przedstawiam cel wizyty: chcę zobaczyć jak żyją najmłodsi obywatele Katowice. Pani wprowadza. Stoimy w hallu, rozmawiamy. Czekam na otwarcie którykolwiek drzwi. Chciałbym już zobaczyć dzieci. — Owszem, ale przedtem należy włożyć śnieżnobiałą kitle i pantofle. Trzeba choć tak zasekurekować pensjonariuszy przed przeniesieniem „stamtąd” zarazków. Bo tu jest twierdza zdrowia i higieny.

Jesteśmy gotowi. Pani zaczęła objaśniać, idziemy. — Pierwsze małe drzwi prowadzą do pokoi lekarskich. Lśnią bielą ka-

febli, srebrazą pancernymi aparatów medycznych. — Biała wam bakterje! Przeciw wam stół sterylizator, wiszą szafki pełne pekających buteleczek, panuje absolutna czystość; czujągroźne przyrządy, lampy, słonce! Tu rządzi lekarz: bada, leczy, szczepi, przyjmując nowych pupiłków.

Wchodzimy do ogromnego pokoju-werandy. Wita nas 12-głosowy chór dzieci: „dzieńdobry, dzieńdobry, dzieńdobry”...

Od długiego, niziutkiego stołu powstali seniorzy, pięcioleśni panowie. Mają kolorowe schludne ubranka i szyje podwiązane serwetkami. Z łyżkami w rączkach, oparci o stół, jedni patrzą jak starzy z godnością i powagą, inni są zażenowani, inni znów beztrosko szeroko uśmiechnięci. Zaczynamy rozmawiać. łyżki stukają o metalowe miseczki. Jest gwarно, coraz weselej i swobodniej. Puciułowate gębusie obierają krzątające się dookoła stołu „siostry świećkie”, jak się tu nazywa młode, bardzo dobre i bardzo łagodne pielęgniarki. Wszystkie są ino, a pielęgniarskie kornety nadają im wyidealizowanego, nieświeckiego wyrazu.

Bocznią ścianę pokoju zajmują półki z zabawkami. Cała wystawa! Są wspaniałe własności wszystkich. Niema tu pojęcia „moje” — „twoje”; jest nasze.

Lśniącem schodami przechodzimy na piętro. Kafle, metal, szkło i kwiaty. Korytarz biegnie dwiema szklanymi ścianami. Przed jedną z nich zatrzymujemy się. Na korytarzu ciska, za ścianą wreszcie, jest gwarно, „dzieje się”... Pięć przesłodkich, pulchnych stworzeń depcze po matym, zamkniętym obramowaniem ringu. Dwoje leży w łóżeckach-

kolebkach, pod baldachimem białych firanek. Przy szklanej ścianie łazienka; metalowy wąż przyniczu, kurki z bieżącą ciepłą wodą, termometry, minijaturowe wanielki, wywierają wrażenie raczej stoiska wystawowego, niż użytecznych przyrządów. — Posuwamy się wzdłuż ścian. Ciągłe jednakże pokojekabiny. Zmieniają się tylko twarze dzieciaków i wiek. Zmieniają się postacie pielęgniarek i piastunek; czynne, uśmiechnięte, schludne, ciągle pochylone nad wychowanekami.

Zatrzymujemy się przed małym pokojkiem. Jest cicho; światło stłumione. Stoi tylko jedno łóżecko, a w nim leży pacjent. Dowiaduję się, że jest to cela izolacyjna. — Roczny dzieciak leży spokojnie; jakby wiedział, że zawiłini rodzice, a tu uratują go; że trzeba znieść cierpliwie salvarsan.

Wreszcie słoneczny długi taras. Leżaki, łóżecka i rozbiegną gromadka. Na lekkim wietrze wiosennym drżą płowce kosmyki; w słońcu wiosennem połyskują tułaste, opalone buzie — młode morele. Witamy się! Nie wiadomo czy wolno podawać ręce? (Pewnie nie.) Zaczynamy rozmawiać. — Po chwili wypią się pasażer dziecięcego śmiechu, wierszyków i dziecięcych piosenek...

Zapomina się tutaj, że jest, że może być coś więcej na świecie nad tę twierdzę kilkuletniego życia. Wszystko tu jest niemal bajeczne. Nawet rozciągający się widok na kominą, haldy i dalekie drogi, wydaje się fantastyczny.

Trzeba stąd odejść. — Po wyjściu, wrażenie widowiska. Waru-

zenie i refleksje. Przypominają się „dane” o żłobku.

Został zbudowany staraniem dawniejszego decerenta opieki społecznej m. Katowice, dr. Przybyły. Budynek wzniesiono w pobliżu Miejskiego Szpitala dla dzieci, przy ulicy Strzeleckiej. Statut żłobka przewiduje zasadniczo przyjmowanie takich dzieci i niemowląt, ktorými magistrat jest zobowiązany opiekować się z mocy ustawy; zatem w rachubę wchodzi dzieci ubogie, lub pozbawione wszelkiej opieki i przynależne do Katowice. Następnie wyjątkowo przyjmuje się tam dzieci zamożniejsze, za opłatą.

Żłódek i ochronkę prowadzi fachowe sily pielęgniarskie pod kierownictwem przełożonej p. Gawlikówny. Opiekę lekarską sprawuje kierownik szpitala dla dzieci dr. Roszak.

Obecnie w Żłobku przebywa 40 wychowanek. Po ukończeniu 5-go roku życia dzieciak, o ile nie wraca do matki, przechodzi do sierotnica lub na wychowanie do rodzinnych i wzorowych rodzin.

Przy Żłobku istnieją 6-miesięczne kursy na piastunki. Kandydatkami są ubogie dziewczęta w wieku 18 do 22 lat, które potem, jako absolwentki kursu są bardzo poszukiwane silami opiekunkami.

Żłóbkem opiekuje się decerent miejskiej radca Maciejczyk, a bezpośrednio inspektor A. Pająk. — Miejska ta placówka cieszy się specjalnym względami prezydenta miasta dra Kocura.

Pokrewnemi instytucjami miejskimi są „kuchnia mleka” i Szpital dla dzieci, o ktorých innym razem. (ser).

# Wiadomości bieżące.

# Śmiertelny strzał przez drzwi

## Zabójstwo na zabawie tanecznej

Wczorajszej nocy, w Nowej Wsi w lokalu Białydy odbywała się zabawa taneczna. Na sali, m. in. był obecny 32-letni butnik Augustyn Wuszka, zamieszkały w Nowej Wsi przy ulicy 3 Maja 75 i służąca 31-letnia Anna Sojda, zam. przy ulicy Sienkiewicza 2.

Po północy, kiedy zabawa miała się ku końcowi, uczestnicy zostali zaalarmowani strzałem rewolwerowym. Okazało się, że Wuszka, będąc pijanym, napastował Sojdnę i chodził za nią krok w krok. Kiedy kobieta weszła do

ustępu, Wuszka wymierzył do drzwi i strzelił z dużego, 7,65 mm kalibrowego rewolweru. Strzał był tragiczny: kula przebiła czaszke i niosąc się na wylot; wszelka pomoc okazała się bezskuteczna, bowiem Sojdną po paru minutach zmarła, nie odzyskawszy przytomności. Zwłoki przewieziono do dyspozycji władz sądowo-lekarskich, do kostnicy szpitala hutniczego w Nowej Wsi.

Uczestnicy zabawy przytrzymali zabójcę i oddali w ręce policji. W czasie dochodzeń okazało się, że Wuszka posiadał pozwolenie na noszenie broni palnej. Dalszych szczegółów oraz tła zabójstwa narazie nie udało się ustalić.

Na miejsce zbrodni wyjechał wczoraj popołudniu sędzia śledczy dr. Zdzankiewicz, celem przeprowadzenia dochodzeń.

Chcesz zdrowo i długo żyć, musisz Joghurt Kalinowskiego pić! **MLECZARNIA — KATOWICE**  
ul. św. Jana 15 oraz Kościuszki 39, tel. 311 23.

**Niedziela**  
**5**  
**maja**  
Dziś: Piana Y. Anolia.  
Jutro: Józef A. Apostoła.  
Wsch. słońca 4:18.  
Zach. słońca 19:5.

(-) **Credelowa zmiana przepisów meldunkowych.**

W ministerstwie spraw wewnętrznych opracowany jest projekt częściowej zmiany obowiązujących przepisów meldunkowych, które, jak wiadomo, następująca znaczna trudności i wywołują przykre nieporozumienia. Projekt zmiany przepisów przewiduje zmodyfikowanie sposobu meldowania się osób, które zmieniają mieszkanie w obrębie tej samej gminy. Do zameldowania takiej zmiany mieszkania będzie służyła tylko jedna karta meldunkowa, wypełniana przez przeprowadzającego się.

(-) **Magistrat Katowice i pracownicy na pożyczkę inwestycyjną.**

Urzednicy, funkcjonariusze i robotnicy miłosy oraz grono nauczycielskie szkół miejskich w Katowicach subskrybowali na 3 proc. Pożyczkę inwestycyjną razem złotych 288.500. Magistrat zaś subskrybował kwotę zł 50.000, co wynosił razem zł 338.500.

(-) **Zastępstwa w Magistracie, w związku z artem wiceprezydenta.**

Z dniem 1 maja 1935 r. rozpoczął p. wiceprezydent miasta Stanisław Szkudlarz swój 4 tygodniowy urlop wypoczynkowy. W czasie jego nieobecności zastępują go p. prezydent miasta dr. Kocur w sprawach szkolnictwa, taboru wojewożego i straży pożarnej, p. radca miejski Czapiński w opiece społecznej, p. radca miejski Miedziński w sprawach administracji domów miejskich, p. radca miejski Jaworski w urzędzie ubezpieczeń i w niektórych sprawach prawnych.

(-) **Znalezia śledczy Przychodni Przeciwgruźliczej w Katowicach.**

Przychodnia przeciwgruźlicza Towarzystwa Walki z gruźlicą w Katowicach, ul. Andrzeja nr. 9 została przeniesiona z dnia 15 kwietnia 1935 r. do lokalu Miejskiego Ośrodka Zdrowia w Katowicach przy ul. Sienkiewicza 11 — wejście z ul. Dąbrowskiego do podwórza. W tej Przychodni Przeciwgruźliczej udziela się bezpłatnych porad lekarskich: w poniedziałki od godz. 15 — 16-tej, w wtorki i piątki o godz. 13 — 14-tej, w czwartki i soboty od godz. 9 — 10-tej. Naswietla lampą kwarową dokonuje się w poniedziałki i czwartki od godz. 11 — 16-tej. Nadto w Przychodni jest czynna pracownia rentgenowska w poniedziałki, wtorki, środy i piątki od godz. 14 — 15-tej. Poza tym Przychodnia Przeciwgruźlicza jest czynna od godz. 8 — 10-tej.

(-) **Wzmianki polski stan posiadania na ziemiach zachodnich.**

Na Pomorzu, w pow. kartuskim, blisko granicy niemieckiej, jest do wydzierżawienia w ręce polskie gospodarstwo 125-morgowe (w tym 25 morgów lasu i 10 morgów łąk). Bliższych informacji udzieli zainteresowanym — po nadesłaniu znaczka pocztowego na odpowiedź — Dyrekcja Okręgu Poznańskiego „Polskiego Związku Zachodniego” w Poznaniu, ul. Fredry 7.

(-) **Wpisy do Państwowej Szkoły Teletechnicznej.**

Państwowa Szkoła Teletechniczna w Warszawie ul. Nowogrodzkiej 45 przyjmują kandydatów z wykształceniem conajmniej 6 klas szkoły średniej, przyczem pierwszeństwo mają kandydaci z przygotowaniem technicznym. Nauka w szkole jest bezpłatna i trwa 2 lata. Zainteresowani mogą mieszkać w bursie, znajdujacej się przy szkole za opłatą około 30 zł miesięcznie (bez wyżywienia). Absolwenci Państwowej Szkoły Teletechnicznej otrzymują posady w przedsiębiorstwach „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”, w charakterze Teletechników Podania o przyjęcie do szkoły przyjmuje Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Katowicach do dnia 10 maja br., a Dyrekcja Państwowej Szkoły Teletechnicznej w Warszawie do dnia 15 maja br. włącznie. Szczegółowe warunki przyjęcia do szkoły, oraz spis dokumentów, jakie należy dołączyć do podania, ogłoszone są w każdym urzędzie pocztowo-telegraficznym.

(-) **Koncert wiosenny w Pszczelniku.**

Związek Strzelecki oddział w Siemianowicach Śl. urządził 5 bm. w Pszczelniku wielki koncert wiosenny w wykonaniu sekcji mandolinistów. Program urozmaicił strzelanie o nagrody, mecz piłki nożnej między wiceprezysłem Śląska KSM. Penwemik i Strzelcem Siemianowic, obrasy gimnastyczne „Oliat” i piospy ich przy ogniku.

(-) **W defiladzie w Katowicach**

w dniu Święta Narodowego brał m. in. udział Związek b. uczestników Wojskowej Straży Kolejowej z roku 1918-20 w mundurach legionowych. Przez przeoczzenie nie wymieniliśmy go w naszym ogólnym sprawozdaniu z uroczystości trzeciomałowych w Katowicach.

(-) **Wpisy do Miejskiej Szkoły Handlowej w Katowicach.**

Wpisy do klasy I Miejskiej Szkoły Handlowej w Katowicach Krakowska 80, odbywają się począwszy od 1 maja do 22 maja, następnie 28, 29 i 30 maja. Egzamin wstępny z języka polskiego i rachmunkowego odbędzie się w dnach 17 i 18 czerwca br. Przy wpisie należy przedłożyć: metrykę wzgl. dokument urodzenia, świadectwo z półroczną wgl. zaświadczenie uczęszczania do szkoły — przy wpłacie zł 10 tyt, wpisowego i taksy egzaminacyjnej.

Wczorajszej nocy, w Nowej Wsi w lokalu Białydy odbywała się zabawa taneczna. Na sali, m. in. był obecny 32-letni butnik Augustyn Wuszka, zamieszkały w Nowej Wsi przy ulicy 3 Maja 75 i służąca 31-letnia Anna Sojda, zam. przy ulicy Sienkiewicza 2.

Po północy, kiedy zabawa miała się ku końcowi, uczestnicy zostali zaalarmowani strzałem rewolwerowym. Okazało się, że Wuszka, będąc pijanym, napastował Sojdnę i chodził za nią krok w krok. Kiedy kobieta weszła do

# Pożyczka inwestycyjna

przyczyni się do pomnożenia majątku narodowego i ulżenia losu bezrobotnych.

## 10-ty maja ostatnim dniem subskrypcji

### Z pobytu prezesa Międzynarodowej Izby Przem.-Handlowej na Śląsku

Katowice, 5. 5. W piątek w nocy przybył do Katowic prezes Międzynarodowej Izby Przemysłowo-Handlowej p. Fentener w towarzysztwie radcy handlowego ambasady polskiej w Paryżu p. Stebelskiego, generalnego sekretarza międzynarodowej Izby Handlowej w Paryżu p. Vasseur i dr. Marchwińskiego z Warszawy. W ciągu wczorajszego dnia p. prezes Fentener w towarzysztwie przed-

stawicielei tutejszej Izby Przemysłowo-Handlowej zwiedzał zakłady przemysłowe, a o godzinie 6 obecny był na cerle towarzyskiem w Izbie Przemysłowo-Handlowej, gdzie zapoznał się z przedstawicielami sfer gospodarczych okręgu Śląskiego. P. Fentener był w Polsce od szeregu dni, a zwiedzanie Śląska było ostatnim etapem jego podróży po Polsce. Wczorzem p. Fentener opuścił Katowice, udając się do Niemiec.

### Apel do firm przemysłowych i handlowych na Śląsku

Katowice, 5 maja. W związku z rozpisaną Pożyczką Inwestycyjną Izba Przemysłowo-Handlowa w Katowicach zwraca się do firm przemysłowych i handlowych swego obwodu z gorącym apelem o wzięcie udziału we wspólnym wysiłku całego społeczeństwa przez subskrypcję Pożyczki Inwestycyjnej.

Pożyczka Inwestycyjna, jak wiadomo, służyć ma na afinansowanie niezbędniejszych robót inwestycyjnych, między innymi: na rozbudowę sieci komunikacyjnej, roboty wodne, popieranie ruchu budowlanego oraz na inne inwestycje gospodarcze o znaczeniu ogólnopństwowym, co przyczyni się niewątpliwie w znacznej mierze do ożywienia ruchu w przemyśle i handlu.

Pożyczka Inwestycyjna zabezpieczona jest całym ruchomym i nieruchomym majątkiem Państwa, a dzięki swym dobrym warunkom, które podane są w ustawie o upoważnieniu Ministra Skarbu do wypuszczenia Pożyczki

Inwestycyjnej (Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 122, z dnia 29 marca b. r.), jest doskonałym środkiem lokaty kapitału.

Izba wyraża przekonanie, iż sfery gospodarcze, w zrozumieniu doniesionego celu gospodarczego i społecznego Pożyczki Inwestycyjnej, tak jak dotychczas i tym razem dopomogą Państwu do osiągnięcia celów, które pożyczka ta ma na widoku. Również do akcji subskrypcyjnej na rzecz Pożyczki Inwestycyjnej należy wezwać urzędników i robotników, zatrudnionych w przedsiębiorstwie WFPAiW.

Izba zwraca uwagę, iż normy, według których przemysł i handel, urzędnicy i robotnicy tegoż subskrybować winni Pożyczkę Inwestycyjną, ustalone zostały bądź przez organizacje centralne, bądź też lokalne organizacje gospodarcze, do których to norm Izba prosi się dostosować.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Katowicach.

### Ujęcie sprawców włamania do Spółki Brackiej w Mysłowicach

Mysłowice, 5. 5. Onegdaj donieśliśmy o zuchwałym włamaniu w nocy z 29 na 30 kwietnia do kasy Spółki Brackiej w Mysłowicach. Włamywacz rakiem rozpruł kasę ocniotrwała i zrabował sumę 11.300 złotych, przeznaczona na wypłatę poborów tamtejszym pracownikom.

Już wstępne dochodzenia ujawniły sensacyjne szczegóły włamania, a pozostawione ślady pozwoliły policji na rozpoczęcie celowych poszukiwań.

Dzięki sprężystej akcji policyjnej, włamywacz już na trzeci dzień został schwytany i osadzony w aresztach sądu karnego w Katowicach.

Na czele bandy stali małżonkowie Władysław i Anna Wyzioł ze Sosnowca, a reszta składała się z mieszkańców Mysłowia Alojzego Kacera, Rudolfa Koehlera i Mieczysława Ziłkowskiego. Przez cały dzień wczorajszy włamywacz był przesłuchiwanym przez sędziego dr. Zdzankiewicza.

(-) **Akademja w Zawodzie.** Święto Konstytucji 3-go Maja obchodzilo Zawodzie uroczysta akademja. Na program akademji złożyły się występy chóru szkoły żeńskiej nr. 14 pod dyr. b. Mieczkowskiej. Następnie prelekcja o konstytucji wygłosiła p. Gerszowa. W dalszej części programu nastąpiła melodeklamacja wraz z inscenizacją ogłoszenie konstytucji 3-go Maja, zakończona wspaniałe odtańczeniem tancami narodowymi polonesem i mazurem. Na zakończenie części I-szej odtańczyli dzieci i taniec pajaców. Pomysłową inscenizację oraz

tance narodowe układy p. Jakubówny wykonały uczennice kl. I i 8. Licznie zebrałi mieszkańcy Zawodzia nagrodzili młode wykonawczynie długo iemilknącymi oklaskami tak, że musiało powtórzyć mazure i taniec pajaców. Na końcu udatnego programu dopełniły zbiorowe deklamacje, występy chóru Mieczkiewicza, oraz orkiestra mandolinowej z Zawodzia. Podnieść należy, że cały program akademji stał na wysokim poziomie artystycznym. Szkoła polska na Zawodzie stała się ogniwem, skupiającem wokół siebie całe tamtejsze polskie społeczeństwo.

(-) **Otwarcie szosy dla ruchu kołowego.**

Wydział Powiatowy zawiadamia, że szosa powiatowa w Różdzeniu — Bagno, po ukończeniu robót mostowych została ponownie otwarta dla wszelkiego ruchu kołowego z dniem 3 maja br.

(-) **Otwarcie wystawy robót ręcznych.**

Dnia 5 bm. (niedziela) o godz. 10 przed południem w szkole E. Plater przy ul. Szafiranka nastąpi otwarcie wystawy robót ręcznych wykonanych przez członkinie Tow. Polek na kursie robót. Wystawę można zwiedzać w tym dniu od godz. 10 — 20-tej. Wstęp wolny.

**Kawiarnia „ASTORIA” Katowice.**  
Atrakcja sezonu!  
Światowej sławy kapełmistrz  
**M. WEBER**  
ze swolm niezerwanym zespołem.  
Orkiestre M Weber'a gościły wszystkie stolice Europy. — Każdy powinien ich usłyszeć — i podziwiać! — (999)

(-) **Popisy stenograficzne.**

Związek Stenografów syst. S.S. Balczyński w Katowicach odbył ostatnio okręgowy popis liczący piętnastu. Pierwszą nagrodę uzyskał dr. Peterko Wilhelm z Nowego Bytomia. Dalsze nagrody otrzymali: pp. H. Kreciówna i H. Kowalikówna, E. Markiefa, N. Wernerdówna, w oddziale 140 zgłoszeń na minucie: M. Tadrowa, B. Mielek, W. Miedurny, S. Pietrzykowska, R. Kolna, G. Sowińska, w oddziale 120: F. Domański, R. Baronówna, w oddziale 100: G. Przewoźnikówna, E. Buiockówna, E. Kocurówna, E. Slichówna, H. Kempna, w oddziale 80: L. Węgrówna i J. Komandówna.

(-) **Kurs dla żeńskich drużyn samarytańskich w Katowicach.**

Ślaski Okręg Wolewódzki Związku Straży Pożarnych R. P. zorganizował w czasie od dnia 24 kwietnia do dnia 5 maja br. kurs samarytański — połączony z kursami żeńskich oddziałów w strażach połączonych. Kurs jest skomponowany w zabudowaniach Rezerwy Policji Państwowej w Katowicach. Uczestniczki kursu w ilości 60 reprezentują 46 gmin Wolewóztwa Śląskiego, z czego wywnioskować można, że idea organizowania się kobiet w pracy dla ogólnego społeczeństwa została na terenie Wolewóztwa dobrze zrozumiana. Czas zajęć na kursie trwa 9 godzin dziennie, natomiast w godzinach wieczornych kursistki zajmują się pracą społeczną. Zakończenie kursu połączone z pokazami ćwiczeniowymi ratowniczymi i służby pożarniczej, odbędzie się w dniu 5 maja br. o godzinie 14 w miejscu zakwaterowania kursu.

### Z Katowickiego

(K) **Akademja OZPR w Białostoku.**

W ramach Święta Narodowego białostockiego koła OZPR, urządziło akademję, którą zagal p. Wyłoz, wygłaszając jednocześnie ogólniejszy referat. Po odwołaniu szeregów pieśni, akademję zakończono, uchwalać iście wyjazd dnia 5 bm. członków OZPR do Knurowa na poświęcenie sztandaru tamtejszego koła. Zbiórka wyjazdowa na godz. 7:30 koło lokalu zebrał, skąd samochodem wyjadzie 43 uczestników na uroczystości knurowska.

(K) **Przytrzymanie przemyłków.**

W Bańkowie policja przytrzymała onegdaj nad ratem dwie przemyłczki pochodzące z Czeladzi 26-letnia Bronisława Widurska i 30-letnia Stanisława Dziukowa. Znaleziono przy nich towary pochodzenia niemieckiego: m. in. przybory kuchenne, artykuły spożywcze i zapalniki. Skonfiskowane towary i dopięgnięto przekazano do Urzędu Celowego w Katowicach.



Przy obławach przetrąpania, uczuć strachu, przemocności, doliwiednicich sercowych, ciężkiej płacoch, naturalna woda gotzona...

Nowa placówka LM, i K. przy Współocie interesów Ligi Morskiej i Kolonialnej przy Współocie Interesów po zorganizowaniu oddziałów...

„Świecone” Polek w Bańgowie. Onegdaj odbyło się w Bańgowie uroczyste „świecone” dla członkin Towarzystwa Polek w obecności pp. starosty dr. Seidlera, ks. kapelana...

Złapani na gorącym uczynku, zdołali zbiedz. Dnia 30 ubm., wlamano się do mieszkania niemieckiego na pastwowe Maniaka Franciszka zają, Mysłowicach, przy ul. Polnej, któremu skradziono 12 lizeczek alpakowych...

Awanturzyści stralkowie. Do mieszkania przodownika policji Ludwika Szymala w Kocliowicach przybyło trzech niemieckich stralków, którzy śpiewali różnie piosenki...

Wypadek woźnicy. W ub. czwartek wrócił furmanką z Modrzewa pod Mysłowicami mieszkaniec Boguciu Józef Szymik. Na moście nad Przemuska kół zgnębł drowe, Szymik chcąc zbadać stan rzeczy...

Z Chorzowa. Raportur kin. Kino Colosseum: 1) Szandar Wolności, 2) Jem zbiegłost. Kino Apollo: ABC, miłość, 2) Cze życie Bogów, Kino Roky: 1) Wyrok 2) 2) Zaufalam ci.

Dr. med. P. Pruski przeprowadził się do Chorzowa II. ul. Bytomska 8 (rog ul. Hutniczej) Godz. przyjęć: 9—11 i 15—17

W Potyżce inwestycyjna. Urzędnicy zakładów przetwórczych huty wielkiej subskrybowali 90 tysięcy złotych, Polnicy zaś 100 tysięcy złotych.

Rewia warszawska w Chorzowie. W dniu jutrzejszym wystąpi w Chorzowie o godz. 20-ej w Domu Ludowym warszawska rewia. Gościnnie występ wywołał w nieście zromiale zainteresowanie.

Z Świętochłowickiego. Wtamtamie w biały dzień. Do mieszkania piekarsza Antoniego Nadzieli, mieszkałego w Szarleju przy ulicy Trzeciego 41 wlamali się przy pomocy podrobionych kluczy podczas nieobecności domowników...

Wtamtamie w Rudzie. Onegdaj wlamali się nieznaną sprawcy do mieszkania Zapyra Karola w Rudzie, ul. Słowacko 6. Po przeszukaniu całego mieszkania...

Applikantski Zjazd Zrzeszenia Aplikantów Zawodów Prawniczych w Kat. wicaco

W ub. piątek rozpoczęły się w Katowicach obrady 15-go dorocznego zjazdu Zrzeszenia Aplikantów Zawodów Prawniczych z całej Polski. Zjazd obradował będzie od 8 do 5 h m. Przedpołudniem uczestnicy zjazdu w liczbie około 150 wzięli udział w nabożeństwie...

Wielki Zjazd działaczy społecznych i gospodarczych N. Ch. Z. P. okręgu siemianowickiego

Siemianowice, 5 maja. Onegdaj odbył się w Siemianowicach wielki zjazd informacyjno-gospodarczy N. Ch. Z. P. przy udziale 850 osób reprezentujących organizacje współpracujące z N. Ch. Z. P. Zjechali się przedstawiciele z Bańgowa, Bytkowa, Przeląki, Michałkowic, Matej Dąbrówki, Welnowa...

Krwawa bójka nocna w Halembie

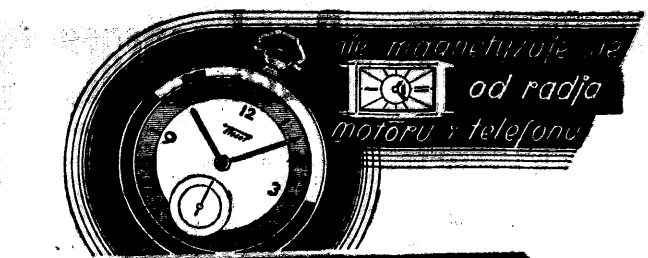
Katowice, 5. 5. Nieliczni przechodnie głównej ulicy Halembi byli w ub. piątek w nocy świadkami krwawej rozprawy i bójki, jaką stoczyli między sobą Feliks Burczyk i Józef Karpiński, mieszkańcy Halembi.

Groźny pożar w Michałkowicach

Michałkowice, 5. 5. W ub. piątek popołudniu na ulicy Szkolnej 7 w Michałkowicach wybuchł groźny pożar. W mieszkaniu Jana Richtera urzędnika Państw. Fabr. Zw. A-zotowych w Chorzowie wskutek nieuwagi zapaliły się materiały i sprzęty,

Z Pszczyńskiego

(P) Uroczyste przyjęcie dzieci szkolnych w Wesołcu. Dnia 30 kwietnia urządzono uroczystość przyjęcia dzieci do szkoły. Na uroczystości przybyli rodzice i dzieci wypełniając wraz z dziećmi sąlę szkolną, Przemówienie powitalne i o znaczeniu tej uroczystości, przedstawił w dłuższym przemówieniu kier. szkoły tut. p. Kija, Następnie



Lijot antymagnetyczny precyzyjny i wytworny

Aplikantów Zawodów Prawniczych uczestnicy zjechali kopalnie i huty na Śląsku. W godzinach popołudniowych wznowiono obrady w poszczególnych komisjach zjazdowych.



Z Rybnickiego

(R) Urzędnicy Zakładów Rybnickiego Gwarectwa Węglowego na Pożyżce inwestycyjna. Urzędnicy Zakładów Rybnickiego Gwarectwa Węglowego złożyli na Pożyżce Inwestycyjna w gotówce 50 proc. swych poborów miesięcznych, przyczem wszyscy urzędnicy zastrzekali sobie możliwość podwyższenia zadeklarowanej kwoty obligacjami Pożyżki Narodowej.

Zdrowi! Mleczarni! Obliciel! Tanio tylko w Mleczarni „Zdrowia” w KATOWICACH ulica Dworkowa nr. 13. Kuchnia mlesn. i larska — Obłady w abonam. po cenie zniżonej.

wreszcie bić. W pewnym momencie Burczyk odskoczył i wyciągnął nóż, którym zadał Karpińskiemu szereg ciekich pchnięć w klatkę piersiową i brzuch, tak, że napadnięty usnął się na ziemię, brocząc krwią. Karpińskiego przewieziono do szpitala hutniczego w Nowej Wsi, i pozostawiono opiece lekarzkiej. Stan jego jest bardzo poważny. Napastnika ujęto i osadzono w aresztach policyjnych.

szybko rozszerzając płomienie. Ogień dostał się na dach domu, który doszczętnie strawił. P.zwybita straż pożarna, ogień zlokalizowała i ugasiła. — Na szczęście ofiar w ludziach nie było. Wszczęte dochodzenia wyjaśnia przyczynę pożaru.

naucz. kl. I p. Mrowiec opowiedział dzieciom i rodzicom jak to jest dobrze dzieciom i klasie. Wreszcie kier. szkoły odzwarował dzieci słowcami i przybarami naukowymi. Zadoleniem rodziców i dzieci z tej uroczystości było bardzo wielkie.

(R) Za fałszyfikat — naplerosi i wedłna. 1 hm, niejaki Kulił Łydyr i jego żona Gertruda z Rybnika — Ligoty puścili świadome w obieg dwa fałszyfikaty jednozłotowe w Marklowicach Dolnych zakupując w jednym wypadku 5 sztuk papierosów, a w drugim wypadku wedłny w składzie żeńnicznik. Wymienieni zostali na skutek doniesienia przytrzymanci przez posterunek policji w Wodzisławiu i oddawieni do sądu grodzkiego w tejże miejscowości.

(R) Jadłowita żmija w lasach. W ostatnich dniach pojawiła się w lesie między...

(R) Przeciwnik roszczeń hitlerowskiego. Dnia 1 maja dr. zgłosił się na posterunku...

Z Tarnogórskiego

(B) Repertuar kin: Bielsko: Kino Apollo: „Córka generała Pan...

(B) Kolo komitetu pomocy kulturalnej Polaków w Czechosłowacji.

W Tarnobrzegu odbyło się ostatnio konstitucyjne zebranie Kola śląskiego...

(T) Zuchwała kradzież w sklepie jubilerskim. 2 bm. nieznaną dotychczas kobieta w wieku...

Z Lublinieckiego

(L) Kolo PZZ w Glińcu. Ostatnio założono w Glińcu kolo PZZ. Na zebraniu...

(L) Akademia trześciomalowa w Szklarni. Z okazji Święta Narodowego Zarząd oddziału...

(L) Z ławy oskarżonych. Na wzięcie sądowej znalazła się ostatnio sprawa...

Z Bielskiego

(B) Repertuar kin: Bielsko: „Apollo”: „Córka Generała Pan...

(B) 500 zł nagrody za wykrycie sprawców. W ubiegłym tygodniu policjanci wykryli włamanie...

(B) Zuchwała kradzież. W nocny 2 bm. nieznaną dotychczas sprawcy dostali się przez piwnicę a stamtąd własn...

Pamiętaj, że zmniejszysz bezrobocie, popierając wyroby krajowe!

Przed sensacyjnym procesem Badewitza i Rosnera

Zatrute jellita przemycali z Ameryki i Chin do Polski

Jak to już pokrótce donosiliśmy, w poniedziałek, 6 bm. przed Wydziałem karno-skarbowym...

witwoli, jego zięciowi, Erychowi Rosnerowi, właścicielowi firmy D. Badewitz w Katowicach...

ner w latach 1932-34 sprowadzali nielegalnie jellita z Chin i z Ameryki.

Osuścił weszli w kontakt z firmą hamburską Boehler, która w Hamburgu, po nadejściu transportu jellita...

Po wykryciu tych nadużyć przez polskie władze, o nadużyciach firmy Boehler doniesiono władzom niemieckim.

Dalsze śledztwo, prowadzone przez władze polskie, wykryło, iż amerykańskie jellita „domestic” posiadały wady...

Oczywiście, tego rodzaju metodą handlową, narażając zarówno Skarbu Państwa Polskiego i Rzeszy niemieckiej...

Proces, który ma się jutro rozpocząć wzbudził niebywale zainteresowanie całej Polsce, w branży handlu jellitami...

Proces ten niewątpliwie odsłoni cię kawę kulisy metod, uprawianych przez Badewitza i jego zięcia Rosnera.

Czas mknie siedmiomilowymi krokami

Niedziela, jak przed tygodniem dokuczał nas jeszcze mroź, obecnie znajdujemy się w pełnym wiosny, i zanim zdążymy nacieszyć się wiosennym słońcem...

Wprowadź pracę grzeźców potowych się nowi odpowiedni regulator ciepła w ustroju ludzkim.

Nie zapomnijmy, że zbyt silne pocenie zwiększa znany od szeregu lat i wypróbowany w parady od potu „Sudoryn Ap. Kowalski”...

W przypadku zatem nadmiernego pocenia się pach, rak i nog, należy stosować „Sudoryn Ap. Kowalski”...

Sfaruszką w płomieniach

Ónegdaj zdarzył się w Chropaczowie w domu, przy ulicy Bytomskiej wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 68-letniej sfaruszki...

Nowa placówka L. M. K. na terenie zakładów pracy „Wspólnoty Interesów”

Akcja werbowania pracowników Wspólnoty Interesów w poszczególnych zakładach pracy w szeregu członków L. M. i K. obejmuje coraz liczniejszy zasieg...

Zarząd Ligi przy Wspólnocie Interesów po zorganizowaniu oddziałów na kopalni Ferdynand, oraz na hutach Falwie Silesii, utworzył w dniu 2 b. m. nową placówkę L. M. i K. przy hucie Laurze...

Wyjaśnieni o organizacji L. M. i K. u dzielił p. Gostyński, poczem nastąpiło założenie i ukonstytuowanie oddziału L. M. i K. przy hucie Laurze.

Imieniem Zarządu Ligi przy Wspólnocie Interesów w Katowicach podziękował p. Stanisław Macielński, który w gorących słowach podkreślił znaczenie gremialnego wystąpienia pracowników do organizacji...



Komfortowa, wygodna, bezpieczna i najtańsza.

Generalna Reprezentacja na Województwo Śląskie Wł. Zakrzewski, Katowice Wolewowska 55 telefon 34-864.

W Niedobczycach stanie Dom Oświatowy T. C. L.

Miejscowe kolo TCL wykazuje wielką ruchliwość w działalności oświatowej. Zreorganizowano, powiększono znacznie i uruchomiono w centrum wsi (narazie w lokalu p. Brachmana) bibliotekę.

go odbywały się uroczystości narodowe. Domek będzie niejako drugim, żywym pomnikiem, promieniącym światłem wiedzy krzepiacem serca i umacniającym podstawy wolności narodowej.

W biały dzień ograbił kupca z Zawadzla

Piekarz w Zawadziu Józef Kaczmarek, padł ónegdaj ofiarą zuchwałego złodzieja. W sklepie Kaczmarka zjawił się klient i zażądał towaru, jaki kupiec musiał przynieść...

Na wszczęty alarm przybyła policja i zdolała ustalić, że kradzieży tej dokonali notoryczny złodziej sklepowy i mieszkaniec Alfons Wróbel z Zawadzla.

Popieraj handel polski!

Prowokacja członków Jungdeutsche Partei w Małej Dąbrówce

Ónegdaj o godzinie 18 doszło w restauracji Wydry w Małej Dąbrówce do awantury, wywołanej przez członków „Jungdeutsche Partei”.

nie członkowie „J. P.” rzucili się w pełnej chwili na swych przeciwników i wszczęli z nimi ordynarną bójkę, która wkrótce z restauracji przeniosła się na ulicę.





Gustik losprowio...

Wele maja iatosigo

Miast boczyć na stare przysłowie: „Do Świętego Ducha nie zdymyju koźcucha, a po Świętym Duchu często chodź w koźcuchu”... już we kwietniu wszystko się „wylatowało”...

przeza nie trza być ani śpiwkiem zawodowym ani dochtorem, choćyż ucząc, iżże przy takim śpiwycie hnet można „natykac” się wiatru” i „herbnac” jakie zapołynie karku abo płuc...

staranie o nie; eny trza wiedzieć, jak je schwyć. No, a to blank zepsutych niina miyćsz między porzonnymi dziećkami, takie parszywe owieczki trza zawczasu oddać na osobne wychowanie.

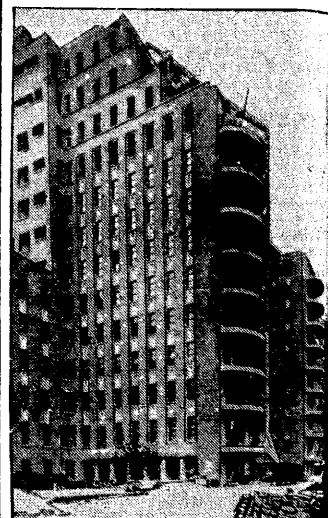
Alech tyż śjęchł na majówkę i dziecka, a miotech prawie szkryłać o moju. Coprawda wiele latów o nim pisać ni można lęszczy, osobliwie umie, prawie już we szwortek, drugi dziyń tego miesiaca. Musza dziecipro doczkać, jak się wydarza uroczystości trze...

Miasto chorych w Paryżu

Szpital — drapacz chmur.

W Paryżu właśnie inaugurowano nowy szpital Beaujon, pomysły budaj poraz pierwszy w Europie według zupełnie nowej formy.

Więc każde piętro stanowi autonomiczny oddział, z lekarzem naczelnym, i z personelem kwalifikowanym w danym zakresie. Na najwyższym piętrze umieszczono piersiowo chorych, mogących w ten sposób oddychać powietrzem zupełnie czystym i lekzarką na słoncu...



Nowy szpital Beaujon, 11-piętrowy, tworzy jakby odrębne miasto chorych.

Śmiałe włamanie w śródmieściu Katowic

W Świątę Narodową w południe dokonano bezczelnego włamania w centrum Katowic, do mieszkania prof. Bolesława Hubczyka, zamieszkałego przy ulicy Moniuszki 3.

Włamywacz padła kaseta metalowa, zawierająca gotówkę i 17 obligacji Pożyczki Narodowej po 50 zł.

Toż padom: Zaś ludzie odprosil zimowe łachy prawie na lato. No, i nie dziwno, iżże kukukowi i słowiki, nieprzybadane do takiego widoku...

Toż som wdziołech ednygo roku, jak popoledniu gromadziły się cymne chmury od zachodu i od Beskidów i bółno parno; wszystkie wskazywało na burzę i dłużyj czyścisz. Ale szkoła w Katowicach-Ligocze widno pedziła se: „Nie ziamie nas burza, nie strowyży nas grzmot”...

Gustik gro...

Odgłosy 3-go Maja

„Witaj majowa Jutrzenko... Zaś śpiwaliśmy wysoło; Choć nos biyda gniece, nęko, Przeza wozmożni wogóra czoło.”

Jeszcy dziatoli, w ta niedziela, Na Czystańia idzie zbiorka; Toż, chto może, malo-wielo Do coś, kieś skarbionka sturka: „Trzeci Maj! tutaj daj!”

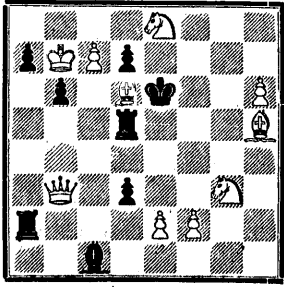
W tym tygodniu tyś Ojczyńie szycisz na inwestycyje. Kodym w kabza niech się pińcie, Kef mu, pinydaje eny gnije; Szyczo daj, chtënie daj! Gospodarka poprawiaj!

ZEFLIK.

Dział szachowy

pod red. E. A.

Nr. 2. 59. E. Plesnitsy (Praga) (I nagr. w konk. „Narodni Politika” 1934).



Biało: Kc7, Hb3, Gd6, h5, Sd8, g3 p: c7, 12, h, b (10) Czarnie: Kc6, Wa2, d5, Gc1, a7, b6, d7, d3 (8). Mat to 3 posunięciami.

Partja Nr. 2. Jan Dr. Lozoker grała w międzynarod. turnieju w Moskwie 12. II. d. r. Gambit Alaimana.

Table with 2 columns and 18 rows showing chess move notations: 1. d2-d4, 2. c4-d5, 3. e4-d5, 4. Sb1-f3, 5. Sg1-f3, 6. Gc1-f4, 7. Hd1-b3, 8. Hb3-a4, 9. Hc4-c3, 10. c2-c3, 11. a2-a3, 12. Gf1-d3, 13. Sd1-c3, 14. Hc2-c3, 15. Gd1-e3, 16. Wa1-c1, 17. Sd5-c4, 18. Gd3-b1, 19. d2-e2.

Table with 2 columns and 18 rows showing chess move notations: 20. Gb1-c2, 21. Gf1 x d6, 22. We1-d1, 23. He2-d2, 24. Wf1-c1, 25. We1-e2, 26. Wa1-c1, 27. We1-d1, 28. Hb7-b7, 29. Wa1-d2, 30. Gc2-b, 31. He1-g3, 32. d3-d4, 33. d4 x f3, 34. We2-e6.

pozycja po 34 pos. białych.

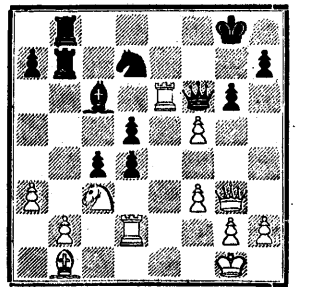


Table with 2 columns and 18 rows showing chess move notations: 34. ...., 35. We8 x f8, 36. Wf1 x g6, 37. Hf8 x g6+, 38. Hg8-dd+, 39. Gb1-c2, 40. f6-f6, 41. f6-f7, 42. f7-f8+, 43. Hd6 x f8+, 44. Hf6-f6, 45. Hf6-d6, 46. b2-b4, 47. Kgl-h2 (h2), 48. Gc1-f5, 49. Gf6-c8+, 50. d4 x c3, 51. c3 x d2, 52. h7 x g6, 53. Kg8-f8, 54. Hf8-b8, 55. Wb7-b6, 56. Wb8-c8, 57. Kd8-f8, 58. Sd1 x f8, 59. Kc8-b7, 60. Kd7-c6, 61. Wb8-c8, 62. We8-c1+, 63. We1-c1, 64. d2-d1H, 65. Kc6-c5.

Białe poddały się.

Kronika szachowa.

WIELKI TURNIEJ SZACHOWY W MOSKWIENIE marca zakończył się w Moskwie po czterdziestu dniach walkach wielki międzynarodowy turniej szachowy, który rozmiarami swymi i doborom uczestników przewyższył wszystkie tego rodzaju imprezy ziemskich Rosji.

KOPENHAGA. Zmarł tutaj szachowy mistrz chowy A. Nimowicz, autor szeregu dzieł z dziedziny szachowej, zdobywca wielu cennych nagród na międzynarodowych turniejach szachowych. Ostatni udział w turnieju szachowym, zwycięstwo w turniejach narodowych w r. 1933 i 1934.

ŁÓDŹ. Kwalifikacyjny turniej przedolimpijski zakończył się zwycięstwem H. Friedmana (Lwów) 11-7 zwycięzcy zajęli: Grotowski, Bonczur, Gryf, Frydman (Łódź) i pól p. Następnie idą: Kahan, Kahan, i Wojciechowski 6 i pól, Zawadzki 5 i pól, Plater 5, Wiederman (Poznań) i pól, Popiel (Bochnia) 4 i Abraham (Kraków) 4.



